Kierowała ciężarówką pod wpływem amfetaminy · str. 2.	**Mamy mistrzów i wicemistrzów Opolszczyzny!** · str. 9.	**Ruszyła budowa nowego mostu** · str. 6.
Nie czekaj na wycie syren, przygotuj się już dziś · str. 17.	Tancerki znów na podium · str. 10.	Ponad 1,3 miliona złotych na rozwój ul. Zielonej w Zdzieszowicach · str. 13.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

17 marca 2026 r. Nr 11 (1453)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

WALCE W OGNIU SPORU O KURNIKI



Gmina Walce stoi w obliczu dyskusyjnej inwestycji – budowy ferm drobiu, która może zmienić życie mieszkańców na zawsze. Kilka godzin burzliwej debaty, petycje, skargi i protesty – a decyzji wciąż brak. Inwestor zapewnia o nowoczesnych technologiach i biogazowni, mieszkańcy obawiają się smrodu, chorób i spadku wartości swoich domów. Czy możliwe jest pogodzenie rolniczych planów z bezpieczeństwem i spokojem społeczności?

Dokończenie na str. 4.

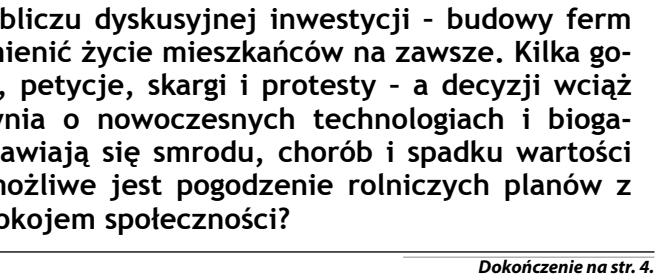
9 771505 486071 11

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 23.03.2026 r.













eprasa.pl 1daa7968e7

Tiry wciąż błądzą

Nietypowe zdarzenie drogowe w Malni postawiło na nogi służby ratunkowe. Kierowca ciężarówki, który wjechał w ulicę z ograniczeniem tonażu, zahaczył o przewody i przechylił słup telekomunikacyjny. Na miejscu pojawiła się policja, straż pożarna oraz pracownicy firm technicznych. Niestety, to nie pierwszy taki przypadek w tej miejscowości. O problemie błądzących tirów pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" już kilkukrotnie.

Do zdarzenia doszło w sobotę 14 marca około godziny 10.50 na ulicy Kopernika w Malni. Jak ustalono, kierujący ciężarówką obywatel Serbii skręcił z głównej ulicy Opolskiej w ulicę Kopernika. Na naczepie przewoził ciągniki siodłowe. W trakcie przejazdu pojazd zahaczył o przewody biegnące nad jezdnią. Siła była na tyle duża, że słup telekomunikacyjny został przechylony. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał, jednak sytuacja wymagała natychmiastowej interwencji służb.

- Mężczyzna został ukarany dwoma mandatami w wysokości 500 złotych każdy oraz 2 pkt karnymi – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Po sobotnim incydencie pozostało niezłe pobojowisko. Poprzewracane maszty i uszkodzona infrastruktura wzbudziły strach wśród lokalnej społeczności.

- Mam dość tych sytuacji i tego bajzlu – mówi anonimowo jeden z mieszkańców Malni (dane do wiadomości redakcji). - Żyjemy w strachu, bo nigdy nie wiadomo, kiedy kolejny tir skręci w tę ulicę i co tym razem się stanie!

Ograniczenie tonażu ignorowane przez kierowców

Jak zwracają uwagę mieszkańcy, w tym miejscu obowiązuje ograniczenie tonażu do 7 ton. Tymczasem ciężarówka z ładunkiem zdecydowanie mogła przekroczyć dopuszczalną wagę dla tej drogi. Na miejsce skierowano policję oraz straż pożarną. Wezwano również pracowników firmy energetycznej i operatora sieci światłowodowej, którzy zajęli się zabezpieczeniem infrastruktury technicznej. Słup został zabezpieczony, a służby prowadziły działania, aby usunąć skutki zdarzenia i sprawdzić stan instalacji. Policjanci ukarali kierującego ciężarówką obywatela Serbii mandatem.

Problem nie jest nowy

Sprawa błądzących tirów w Malni nie jest świeża. Już w 2020 roku opisywaliśmy podobne sytuacje. Kierowcy pojazdów ciężarowych chcący dostać się do zakładu pracy powinni to zrobić za pośrednictwem specjalnie wybudowanej, szerokiej ulicy Józefa Cebuli, która wprost prowadzi do miejsca docelowego. Niestety, część niezaktualizowanych map nawigacyjnych wciąż kieruje samochody



Do zdarzenia doszło w sobotę 14 marca około godziny 10.50 na ulicy Kopernika w Malni.

ciężarowe ulicą Kopernika. W okolicach skrzyżowania z ulicą Wodną jest ona bardzo wąska. Tir, który bez namysłu skręci w tę drogę, musi cofać się do ulicy Opolskiej, uważając przy tym, by przypadkowo nie zahaczyć o kable telefoniczne, latarnie, kwietniki i ogrodzenia.

Warto dodać, że zakład pracy ustawił specjalny znak przy ulicy Józefa Cebuli, który prowadzi do jego siedziby. Mimo to problem wciąż powraca.

Kolejne zdarzenie i reakcja policji

Niestety, sobotni incydent nie był odosobniony. Kolejne niepokojące zdarzenie miało miejsce w poniedziałek 16 marca. Znów samochód ciężarowy wjechał w ulicę Kopernika, nie bacząc na znaki ograniczenia tonażu. Tym razem skończyło się bez strat materialnych, ale w wąskich ulicach miejscowości takie pojazdy stanowią realne zagrożenie. Mieszkańcy apelują o skuteczne rozwiązanie problemu, zamiast czekać na kolejne, być może już tragiczne w skutkach zdarzenie.

O komentarz w sprawie problemu drogowego w Malni poprosiliśmy krapkowicką komendę policji. Mundurowi tłumaczą, że już dokonano lustracji oznakowania w rejonie skrzyżowania ulic Opolskiej i Kopernika.

- Ograniczenie tonażowe na ulicy Kopernika jest usytuowane w widocznym miejscu dla kierujących pojazdami – tłumaczy mł. asp. Dominik Wilczek. - W ostatnim czasie nie odnotowaliśmy żadnych zgłoszeń niestosowania się kierujących do powyższego ograniczenia. Natomiast w celu poprawy widoczności ograniczenia tonażowego zarządca drogi mógłby rozważyć zastosowanie znaku F-6 poprzedzający ograniczenie na ul. Opolskiej, aby kierujący mieli informacje o ograniczeniu tonażowym jeszcze przed wykonaniem manewru skrętu w ul. Kopernika.

Choć policja potwierdza, że oznakowanie w terenie jest prawidłowe i widoczne, a zakład pracy wyznaczył alternatywną drogę dojazdu ulicą Józefa Cebuli, problem cyklicznie powraca. Mieszkańcy apelują o dodatkowe środki ostrzegawcze, takie jak znaki poprzedzające, które mogłyby skuteczniej informować kierowców jeszcze przed wykonaniem manewru skrętu. Trzeba jednak znaleźć rozwiązanie, które trwale wyeliminuje ryzyko kolejnych, potencjalnie niebezpiecznych w skutkach zdarzeń. Sprawie będziemy się przyglądać.

Michał Mandola, fot. Dawid Laskowski

Kierowała po amfetaminie

Dziwne zachowanie kierującej ciągnikiem siodłowym na terenie jednej z firm transportowych w gminie Zdzieszowice zwróciło uwagę świadka, który zdecydował się powiadomić policję. Funkcjonariusze, którzy pojawili się na miejscu, potwierdzili, że kobieta była pod wpływem środków odurzających.

W środę 11 marca dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach otrzymał zgłoszenie od mężczyzny, który podczas rozładunku obserwował zachowanie kierującej pojazdem ciężarowym. Zgłaszający poinformował, że zachowanie kobiety wydawało się nietypowe i odbiegało od zachowania innych kierowców. Podejrzewając, że może być pod wpływem alkoholu, postanowił powiadomić służby.

Na miejsce skierowano patrol policji. Funkcjonariusze zastali 27-letnią kobietę kierującą ciągnikiem siodłowym. W trakcie czynności policjanci zauważyli jej nienaturalne zachowanie. Kobieta mówiła sama do siebie, wielokrotnie wchodziła na naczepę i schodziła z niej, próbując wykonać tę samą czynność, a także miała trudności z prawidłowym zabezpieczeniem plandeki.

Kierująca zaprzeczyła, aby przyjmowała leki, leczyła się psychiatrycznie lub zażywała środki odurzające. Przeprowadzone badanie narkotesterem wykazało jednak obecność amfetaminy w jej organizmie. Po poinformowaniu o wyniku testu kobieta przyznała się do spożycia środka odurzającego dzień wcześniej.

Policjanci zatrzymali kobiecie prawo jazdy, a następnie pobrali krew do dalszych badań laboratoryjnych. Pojazd ciężarowy został zabezpieczony na terenie firmy i przekazany pracownikowi przedsiębiorstwa transportowego.

W toku dalszych czynności, podczas przeszukania miejsca zamieszkania 27-letniej mieszkanki Milicza, policjanci zabezpieczyli również należącą do niej marihuanę. Kobieta przyznała się do zarzucanych jej czynów. Za kierowanie pojazdem pod wpływem środków odurzających oraz posiadanie narkotyków grozi jej teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

(mim)















Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 1daa7968e7



JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Konefał S

USŁUGI POGRZEBOWE

- KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
- KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
- GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
- LEŚNICA, CMENTARNA
- ZDZIESZOWICE, POKOJU 7

tel. **602 376 845** | **konefal.pl**



ZNICZE, WKŁADY, STROIKI,
BUKIETY, KWIATY
GOGOLIN, UL. SZPITALNA 61 (OKOLICE CMENTARZA)

Zapraszamy:
Pon. - Pt. 14.30 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
tel. 602 719 349

USŁUGI BUDOWLANE

OFERUJE:
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane



DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

USŁUGI MINIKOPARKĄ I KOPARKĄ ŁAŃCUCHOWĄ

- wykopy pod kable energetyczne, telekomunikacyjne
- wykopy pod przyłącza wodno-kanalizacyjne i gazowe
- wykopy pod oczka wodne
- wykopy pod drenaże i odwodnienia
- wykopy pod fundamenty
- odkopywanie istniejących fundamentów
- wykopy pod ogrodzenia
- skarpowanie
- prace wyburzeniowe



tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl

GRUPA psb MRÓWKA

od 3,69 zł/opak.
4,99 zł*



Cebula dymka
- Stuttgarter Riesen
250 g - **3,69 zł** (1,48 zł/100g)
~~4,99 zł~~*
- Red Baron, White Snowball
250 g - **4,29 zł** (1,72 zł/100g)
~~5,79 zł~~*

9,99 zł/opak.
~~12,90 zł~~*



Wapno do odkwaszania gleby i trawnika
opak. 5 kg (2 zł/kg)

NASZ HIT
56,99 zł/opak.
64,99 zł*



Klej żelowy ATLAS GEOFLEX ULTRA
opak. 22,5 kg
(2,53 zł/kg)

WSZYSTKO

W MISTRZOWSKICH CENACH

Oferta ważna **od 12.03 do 21.03.2026** lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

Cena z aplikacją Moja Mrówka
176 zł/zest.
189
~~239,90 zł~~*



Myjka do okien WV1 PLUS FRAME EDITION

85,99 zł/zest.



Dzbanek szklany GLASS 2,5 l
licznik wymiany wkładu, w zestawie
wkład magnezowy MAXFOR+ MG

Cena z aplikacją Moja Mrówka
69,99 zł/szt.
79,99



17,49 zł/opak.
~~20,99 zł~~*

Ziemia uniwersalna PSB
opak. 80 l (0,22 zł/l)



Taczka ogrodowa PSB
poj. 80 l, waga 7 kg

NASZ HIT
288 zł/kpl.



Pilarka spalinowa HORX z dodatkowym łańcuchem tnącym
poj. silnika 45 cm³, moc 1,7 kW, dł. prowadnicy 40 cm

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 1daa7968e7

Dokończenie ze str. 1.

Walce w ogniu sporu o kurniki

Burzliwie na spotkaniach

Choć o planowanych inwestycjach rolniczych w gminie Walce mówiło się od miesięcy w kuluarach, dopiero pod koniec lutego temat wybrzmiał publicznie z pełną siłą. Prawie trzy godziny trwało spotkanie mieszkańców poświęcone projektowi Planu Ogólnego Gminy Walce, które odbyło się 26 lutego w sali widowiskowej Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach. Zainteresowanie było tak duże, że pierwotnie planowane zebranie w siedzibie urzędu gminy przeniesiono do większej sali. Według uczestników była to jedna z najliczniejszych debat publicznych w ostatnich latach. Mieszkańcy wysłuchali wyjaśnień urbanisty i radcy prawnego dotyczących procedur planistycznych, jednak dyskusja szybko zeszła z tematów formalnych na pogłoski o planowanych fermach drobiu. Emocje momentami były bardzo duże – pojawiały się zarzuty o brak transparentności działań gminy, a część mieszkańców obawiała się, że kilka inwestycji może ostatecznie powstać jednocześnie w różnych częściach gminy i niejako ją osaczyć. Wójt Rafał Miczka kilkukrotnie apelował o spokojną, merytoryczną dyskusję. Z sali padały jednak zarówno krytyczne głosy wobec inwestycji, jak i opinie rolników broniących prawa do prowadzenia produkcji rolnej. Jeden z mieszkańców zwrócił się do przedstawicieli samorządu: „Mówicie o prawie, a sami go nie przestrzegacie", dodając, że „dawno temu trzeba było usiąść do rozmów". Z drugiej strony pojawiały się głosy rolników podkreślających, że „najwięcej do powiedzenia mają ludzie, którzy o rolnictwie nie mają pojęcia" oraz pytających retorycznie: „Kurczaki chcecie jeść? To gdzie mamy produkować?". Temat powrócił już następnego dnia – 27 lutego – podczas spotkania z mieszkańcami w Brożcu, gdzie kwestia ferm drobiu ponownie zdominowała dyskusję.

Trzy postępowania w urzędzie gminy

Cała sprawa jest skomplikowana, ponieważ w Urzędzie Gminy Walce toczą się obecnie trzy postępowania administracyjne dotyczące podobnych inwestycji.

Jak informuje Urząd Gminy Walce, pierwsze postępowanie dotyczące przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa fermy drobiu w miejscowości Grocholub, gmina Walce" zostało wszczęte 7 stycznia 2025 roku. Obecnie jest ono zawieszone.

Jak wyjaśnia urząd, decyzję podjęto na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. Powodem jest konieczność uzupełnienia dokumentacji.

„Pierwszy wniosek inwestora o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach został zawieszony (…) w związku z koniecznością opracowania dokumentacji hydrogeologicznej" – informuje gmina.

Drugie postępowanie dotyczy przedsięwzięcia określonego jako „budowa obiektów inwentarskich w miejscowości Grocholub". Zostało ono wszczęte 29 września 2025 roku. W tym przypadku inwestor został wezwany do wyjaśnienia i uzupełnienia raportu środowiskowego.

Trzeci wniosek – dotyczący „budowy obiektów produkcji rolnej" – wpłynął do urzędu 30 stycznia 2026 roku i jest na początkowym etapie procedury.

Na razie w żadnej ze spraw nie wydano decyzji środowiskowej.

„Planuje się przeprowadzenie rozpraw administracyjnych z udziałem mieszkańców po uzyskaniu wymaganych i pozytywnych uzgodnień organów opiniujących" – informuje urząd gminy.

Chodzi m.in. o opinie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, Marszałka Województwa Opolskiego oraz Wód Polskich.

Jedna inwestycja w dwóch wariantach

Jak wyjaśnia inwestor, w rzeczywistości chodzi o jedną inwestycję rozpatrywaną w dwóch alternatywnych lokalizacjach. Pierwsza z nich znajduje się na działce nr 635 w Grocholubiu – około 500 metrów od zabudowań. Druga lokalizacja obejmuje kilka działek położonych bliżej kompleksu leśnego – około 1000 metrów od zabudowy mieszkalnej.

„Wskazane przedsięwzięcia mają charakter alternatywny i wolą inwestora jest zrealizowanie wyłącznie jednej z nich" – podkreśla przedsiębiorca.

Jak dodaje, w przypadku uzyskania pozwolenia na budowę dla inwestycji „pod lasem", drugie postępowanie zostanie umorzone.

W obu przypadkach planowana jest hodowla brojlerów kurzych w systemie ściółkowym. Obłożenie liczy się w DJP (Duża Jednostka Przeliczeniowa), czyli umownej jednostce w rolnictwie określającej liczebność zwierząt hodowlanych. Dla kurcząt brojlerów przelicznik wynosi 0,0036, czyli 1000 DJP to około 3,6 tysiąca kurcząt brojlerów. Maksymalna obsada miałaby wynosić: 2000 DJP w przypadku inwestycji na działce nr 635 i 1753 DJP w przypadku lokalizacji pod lasem. Różni się również liczba planowanych budynków. W pierwszym wariancie powstałoby osiem obiektów inwentarskich, w drugim – sześć.

Możliwa biogazownia rolnicza

W wariancie inwestycji zlokalizowanej bliżej lasu przedsiębiorca planuje dodatkowo małą biogazownię rolniczą na własne potrzeby. Jak tłumaczy, miałaby ona przetwarzać m.in. obornik kurzy i gnojowicę powstającą w gospodarstwie oraz kiszonkę z kukurydzy z własnych upraw.

„Rozwiązanie to ma zmniejszyć emisyjność całego przedsięwzięcia, wprowadzając rozwiązania gospodarki o zamkniętym obiegu w ramach instalacji odnawialnych źródeł energii" – wskazuje inwestor.

Podkreśla przy tym, że nie planuje budowy instalacji do przetwarzania odpadów.

Transport i rozwiązania technologiczne

Jednym z podnoszonych przez mieszkańców problemów jest zwiększony ruch samochodów ciężarowych. Według inwestora największe natężenie transportu – około 60–80 kursów ciężarówek – występowałoby przez około pięć dni raz na dwa miesiące, głównie w okresie odbioru brojlerów i wywozu pomiotu. Inwestor zapowiada również wprowadzenie szeregu rozwiązań mających ograniczyć uciążliwości transportowe związane z funkcjonowaniem fermy. Chodzi m.in. o łączenie dostaw i maksymalne wykorzystanie ładowności pojazdów, synchronizację odbioru brojlerów i wywozu pomiotu oraz ograniczenie liczby tzw. pustych przebiegów. Transport ma być realizowany głównie przez nowoczesne pojazdy spełniające normy emisji, a w miarę możliwości także z wykorzystaniem paliw alternatywnych. Planowane jest również wyznaczenie stałej trasy dojazdu omijającej zwartą zabudowę, ograniczenie prędkości na terenie fermy, zakaz postoju pojazdów z włączonym silnikiem oraz regularne utrzymanie i czyszczenie dróg wewnętrznych, co ma zmniejszyć emisję spalin, hałasu i pyłu.

Przedsiębiorca deklaruje, że planowane są rozwiązania ograniczające uciążliwości, m.in.: komputerowo sterowany system wentylacji, utrzymywanie suchej ściółki, stosowanie dodatków paszowych ograniczających emisję zapachów, pas zieleni wokół gospodarstwa jako strefa buforowa.

„Inwestor planuje stworzyć zieloną strefę buforową stanowiącą element zapobiegający rozprzestrzenianiu się zapachów poza teren gospodarstwa" – czytamy w przekazanym stanowisku.

Przedsiębiorca deklaruje także otwartość na społeczny monitoring inwestycji prowadzony przez niezależnych obserwatorów. Jak podaje inwestor, dotychczasowe koszty związane z procedurami formalnymi inwestycji wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zapytany o wpływy podatkowe do budżetu gminy, informuje, że nie jest w stanie dokładnie oszacować przyszłych wpływów podatkowych, ale zrealizowanie przedsięwzięcia wygeneruje dochody z podatku rolnego i podatku dochodowego przypadające gminie. W planach ma także zatrudnienie około dziesięciu pracowników.

Sprzeciw mieszkańców

Mimo tych deklaracji część mieszkańców gminy zdecydowanie sprzeciwia się powstawaniu nowych ferm. To mocno wybrzmiało podczas spotkań z przedstawicielami gminy.

„Apelujemy o poszanowanie głosu lokalnej społeczności i o wybór rozwiązań, które nie będą szkodzić mieszkańcom ani środowisku. Nie jesteśmy przeciwni rolnictwu – jesteśmy przeciwni wielkoskalowej hodowli, która niszczy naszą gminę, przyrodę, zdrowie naszych dzieci i naszą przyszłość" – podkreślają w przekazanym stanowisku.

Dla wielu mieszkańców kluczowa jest przede wszystkim skala planowanej inwestycji. W ich ocenie nie chodzi o tradycyjne gospodarstwo rolne, lecz o wielkotowarową produkcję drobiu. Zwracają uwagę, że przy obsadzie sięgającej nawet 2000 DJP mówimy o fermie, która w skali roku może produkować miliony brojlerów. Ich zdaniem tak duże instalacje znacząco zmieniają charakter okolicznych terenów wiejskich i mogą mieć wpływ na komfort życia mieszkańców.

W lipcu i sierpniu 2025 roku mieszkańcy złożyli petycję przeciwko budowie fermy drobiu. Dokument podpisało 479 osób. Jak informują, petycja została przekazana wójtowi w sierpniu 2025 roku, jednak została odrzucona. Późniejsza skarga do Komisji Skarg i Wniosków Rady Gminy również nie została uwzględniona.

Obawy o zdrowie i środowisko

Mieszkańcy zwracają uwagę także na inne inwestycje drobiarskie w regionie. Podkreślają, że powiat krapkowicki należy do obszarów o dużym zagęszczeniu komercyjnych ferm drobiu, co – ich zdaniem – może zwiększać ryzyko szybkiego rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, takich jak wysoce zjadliwa grypa ptaków (HPAI) czy rzekomy pomór drobiu (ND). Zwracają uwagę, że planowane fermy miałyby powstać w odległości zaledwie około 1–1,5 kilometra od innych zakładów drobiarskich, a około 4 kilometrów od rzeki Odry, co – według protestujących – może mieć znaczenie dla skuteczności bioasekuracji. Przypominają również, że w przypadku wystąpienia takich chorób na fermie konieczne jest wybicie całego stada, co wiąże się z poważnymi konsekwencjami gospodarczymi i kosztami dla budżetu państwa.

Mieszkańcy podkreślają również kwestie zdrowotne. Jak wskazują w swoim stanowisku, fermy przemysłowe mogą emitować odory, bioaerozole oraz zanieczyszczenia powietrza, w tym amoniak czy pył organiczny. Zwracają uwagę, że szczególnie narażone mogą być osoby starsze oraz dzieci. W ich ocenie rozwój tak intensywnej hodowli w gęsto zamieszkanej gminie może wpływać na jakość powietrza i codzienny komfort życia.

„Fermy przemysłowe drobiu mogą negatywnie wpływać na zdrowie okolicznych mieszkańców, głównie poprzez emisję odorów, bioaerozoli oraz zanieczyszczeń powietrza takich jak amoniak, siarkowodór czy pył" – podkreślają.

Jednym z powtarzanych argumentów jest także możliwy wpływ inwestycji na wartość nieruchomości. Mieszkańcy wskazują na opracowania, według których w sąsiedztwie dużych ferm drobiu ceny domów i działek mogą znacząco spadać. W ich ocenie oznaczałoby to realne straty finansowe dla osób, które przez lata inwestowały w swoje domy i gospodarstwa.

„Realnym zagrożeniem jest spadek wartości nieruchomości znajdujących się w pobliżu takich ferm nawet do 80 procent" – podkreślają, powołując się na opracowania dotyczące wpływu takich inwestycji na rynek nieruchomości.

Fermy drobiu a zdrowie i środowisko - co mówią eksperci

Eksperci ostrzegają, że wielkoskalowe fermy drobiu mogą negatywnie wpływać na otoczenie nie tylko poprzez zapach, ale także emisje chemiczne i biologiczne. „Ferma drobiu wytwarza amoniak, siarkowodór i lotne związki organiczne, które w wysokim stężeniu mogą być uciążliwe dla pobliskich terenów mieszkalnych" – wskazuje raport opublikowany w Science of the Total Environment (2022). Do tego unoszące się w powietrzu bioaerozole mogą przenikać poza budynki inwentarskie i oddziaływać na układ oddechowy mieszkańców.

Ekspertka Serwisu Nauka w Polsce wskazała w 2023 roku, że dotychczasowe badania nie wykazują wpływu ferm drobiu na zdrowych ludzi, oczywiście przy określonych stężeniach czynników szkodliwych i czasie ekspozycji. Zaznaczyła jednak, że u osób z chorobami układu oddechowego może dochodzić do zaostrzenia dolegliwości.

Nowoczesne rozwiązania, takie jak komputerowo sterowane systemy wentylacji, zielone pasy buforowe wokół gospodarstw, harmonogramowanie transportu oraz biogazownie rolnicze, pozwalają ograniczyć uciążliwości ferm drobiu. Jak podają eksperci serwisu „Science in Poland" -efektywność takich technologii zależy jednak od ich starannego wdrożenia i stałego monitoringu inwestycji.

Dla mieszkańców oznacza to, że przy odpowiednim planowaniu i nadzorze możliwe jest pogodzenie rozwoju rolnictwa z ochroną zdrowia i jakości życia lokalnej społeczności w gminie Walce.

Plan ogólny i przyszłość terenów

Dodatkowe emocje wśród mieszkańców wzbudzają prace nad planem ogólnym gminy, który w przyszłości ma zastąpić dotychczasowe studium uwarunkowań. W projekcie dokumentu część terenów oznaczona jest jako strefy produkcji rolnej. Urząd gminy podkreśla jednak, że nie oznacza to automatycznej zgody na budowę ferm przemysłowych.

„Samo oznaczenie terenu jako strefy produkcji rolnej nie oznacza automatycznej zgody na przemysłowe fermy drobiu" – wyjaśnia gmina.

Jak dodaje, plan ogólny ma charakter ramowy i dopiero miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego określa szczegółowe zasady zabudowy. Zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, podczas prac nad planem ogólnym przewidziane są konsultacje społeczne.

„Mieszkańcy i właściciele gruntów będą mogli zgłaszać uwagi również do konkretnych terenów i ich przeznaczenia" – informuje urząd.

Spór, który wciąż trwa

Na obecnym etapie żadna z planowanych inwestycji nie uzyskała jeszcze decyzji środowiskowej. Oznacza to, że procedura administracyjna wciąż trwa, a ostateczne decyzje nie zapadły.

Inwestor deklaruje gotowość do rozmów z mieszkańcami i wskazuje, że preferowaną lokalizacją jest ta oddalona od zabudowań.

Z kolei mieszkańcy podkreślają, że chcą chronić charakter gminy i obawiają się, że rozwój wielkoskalowej produkcji drobiarskiej może wpłynąć na jakość życia oraz przyszłość regionu. Ich zdaniem lokalny samorząd powinien stawiać przede wszystkim na rozwój funkcji mieszkaniowej i poprawę jakości życia. Wskazują, że część osób rozważających przeprowadzkę do gminy Walce wycofuje się z tych planów w obawie przed sąsiedztwem dużych ferm drobiu. W opinii protestujących może to w przyszłości wpływać na wyludnianie się niektórych miejscowości i spadek atrakcyjności regionu.

Najbliższe miesiące – wraz z opiniami instytucji środowiskowych oraz planowaną rozprawą administracyjną – pokażą, czy możliwe będzie znalezienie rozwiązania, które pogodzi interesy mieszkańców, samorządu i inwestora.

Dominika Bassek

eprasa.pl 1daa7968e7

Czarna karta w historii Krapkowic. 75 lat od katastrofy na Odrze

16 marca to data, która w historii Krapkowic zapisała się wyjątkowo tragicznie. Dokładnie 75 lat temu doszło do największej katastrofy komunikacyjnej w dziejach ziemi krapkowickiej. W lodowatych wodach Odry zginęło kilkanaście osób wracających z pracy do domu.

Był piątek, 16 marca 1951 roku. Około godziny 14.30 grupa pracownic i pracowników zakładów obuwniczych w Otmęcie kończyła zmianę. Dzień był chłodny, a wielogodzinna szychta męcząca. Wielu z nich spieszyło się do swoich domów po drugiej stronie rzeki, gdzie czekały rodziny i dzieci.

W tamtym czasie w tym miejscu nie było jeszcze mostu. Po jego zniszczeniu w czasie wojny, w latach 1946–1963 funkcjonowała tu zastępcza przeprawa promowa. W praktyce była to łódź kursująca między brzegami Odry, którą codziennie przeprawiali się mieszkańcy i pracownicy pobliskich zakładów.



W tym miejscu na Odrze 16 marca 1951 roku doszło do tragicznej katastrofy promu, w której zginęło 17 pracowników Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie wracających z pracy do domu.

Tego dnia na pokład weszło jednak znacznie więcej osób, niż przewidywały możliwości jednostki. Według relacji świadków na łodzi mogło znaleźć się ponad 20 pasażerów, a wraz z nimi także rowery. Tymczasem maksymalna liczba osób, którą mogła bezpiecznie przewieźć łódź, wynosiła około 12.

Prom odbił od brzegu i ruszył w stronę przeciwległego lądu. Kiedy znajdował się mniej więcej na środku rzeki, doszło do tragedii. Łódź nagle przechyliła się na jedną ze stron. Pasażerowie w panice chwycili się liny, która miała stabilizować przeprawę. To jednak tylko pogorszyło sytuację. Przechylona jednostka zaczęła nabierać wody.

Po chwili prom przewrócił się do góry dnem. Ciężko ubrani robotnicy i robotnice wpadli do lodowatej, wezbranej Odry. Wysoki stan wody i silny nurt nie dawały wielkich szans na ratunek. Wielu próbowało dopłynąć do brzegu, jednak nie wszystkim się to udało. W katastrofie zginęło 17 osób.

Ofiary pochowano po cichu, w gronie najbliższych. O tragedii milczała również ówczesna prasa. Przez wiele lat wydarzenie to pozostawało niemal zapomniane. Historycy przypuszczają, że sprawę starano się wyciszyć między innymi dlatego, że organizatorem przeprawy były zakłady obuwnicze.

Dopiero po wielu dekadach tragedia została oficjalnie upamiętniona. W 2022 roku, w pobliżu miejsca katastrofy, oddano hołd tragicznie zmarłym pracownikom ówczesnej „Ołty”. Na zrewitalizowanym moście krapkowicki samorząd z burmistrzem Andrzejem Kasiurą na czele odsłonił tablicę przypominającą o dramatycznym wydarzeniu z 1951 roku. Inicjatorką upamiętnienia ofiar była radna miejska Maria Karwecka, która zabiegała o to, by pamięć o tej tragedii na stałe wróciła do lokalnej historii.

Dziś, po 75 latach, mieszkańcy Krapkowic coraz częściej wracają pamięcią do tamtych wydarzeń. Katastrofa na Odrze przypomina o ludziach, którzy po prostu wracali z pracy do domu – i o tragedii, która w jednej chwili odebrała życie siedemnastu osobom oraz na zawsze zapisała się w historii miasta.

(dl)

ELASTYCZNE FORMY ZATRUDNIENIA POMAGAJĄ PRZYCIĄGNĄĆ I ZATRZYMAĆ NAJLEPSZE TALENTY W FIRMIE

Praca zdalna, hybrydowa, elastyczne godziny czy job sharing pozwalają organizacjom lepiej odpowiadać na indywidualne potrzeby pracowników.

Dzięki nim firmy nie tylko zwiększają efektywność, ale także budują pozytywny wizerunek nowoczesnego pracodawcy, co jest niezwykle ważne w walce o talenty na rynku pracy. Elastyczne formy zatrudnienia pomagają zatrzymać ekspertów, którzy mogą dzięki nim pogodzić zatrudnienie np. z pracą naukową, badawczą czy pracą w innych organizacjach.

Badania potwierdzają, że elastyczne modele pracy znacząco podnoszą satysfakcję i zaangażowanie pracowników. Możliwość dostosowania godzin pracy sprzyja wyższej satysfakcji z wykonywanych obowiązków, większemu zaangażowaniu oraz zmniejszeniu poziomu stresu.

Pracownicy, którzy mają wpływ na swój styl pracy, są bardziej lojalni wobec firmy i rzadziej rozważają zmianę miejsca zatrudnienia. Elastyczność pozwala im lepiej godzić życie zawodowe z prywatnym, co przekłada się na wyższy poziom dobrostanu i mniejsze ryzyko wypalenia zawodowego.

Korzyści finansowe dla firm wynikają m.in. z obniżenia kosztów operacyjnych, na przykład poprzez zmniejszenie potrzeby utrzymywania dużych biur. Elastyczne modele pracy pomagają także zatrzymać najlepsze talenty, co ogranicza koszty rekrutacji i wdrożenia nowych pracowników. Firmy wdrażające elastyczne rozwiązania są postrzegane jako bardziej atrakcyjne na rynku pracy, co wzmacnia ich markę i przyciąga kolejnych kandydatów.
Przykłady dużych organizacji pokazują, że elastyczność przestaje być benefitem, a staje się standardem. Nawet w sektorze produkcyjnym wdrażane są elastyczne grafiki zmianowe czy równoważny czas pracy. Kluczowe jest jednak odpowiednie zarządzanie zespołami rozproszonymi, sprawna komunikacja i budowanie poczucia wspólnoty w organizacji.

Elastyczne formy zatrudnienia to nie tylko odpowiedź na oczekiwania pracowników, ale także realna szansa na rozwój firmy i budowanie jej pozytywnego wizerunku. Stają się kluczowym narzędziem w przyciąganiu i zatrzymywaniu najlepszych talentów w firmach.

więcej inspiracji znajdziesz na stronie
http://elastyczni.opole.pl/
Bądźmy Elastyczni w pracy



eprasa.pl 1daa7968e7

Karta Mieszkańca - od czerwca w Krapkowicach

Gmina Krapkowice już niebawem uruchomi nową usługę w postaci „Krapkowickiej Karty Mieszkańca". To inicjatywa, która ma na celu premiowanie osób związanych z naszą gminą poprzez system atrakcyjnych zniżek, ulg i przywilejów. Karta będzie dostępna zarówno w formie tradycyjnej, plastikowej, jak i nowoczesnej aplikacji mobilnej, a jej wyrobienie będzie bezpłatne.

Karta w swoim założeniu jest dokumentem imiennym i może z niej korzystać wyłącznie osoba, której została ona wydana. O jej przyznanie będą mogły ubiegać się osoby spełniające określone wymogi, takie jak:

• Podatnicy: osoby pełnoletnie rozliczające podatek dochodowy (PIT) w Urzędzie Skarbowym w Krapkowicach i deklarujące zamieszkanie na terenie gminy.

• Rolnicy: osoby rozliczające podatek rolny w gminie Krapkowice.

• Młodzież i studenci: osoby zameldowane w gminie do 26. roku życia (korzystające z „ulgi dla młodych") oraz uczniowie i studenci w wieku 18–26 lat.



Karty będą dostępne w formie tradycyjnej oraz w ramach aplikacji Gmina Krapkowice.

• Seniorzy: emeryci i renciści zameldowani na terenie gminy.

• Rodziny: dzieci osób uprawnionych (do 18. roku życia) oraz osoby nieposiadające dochodów, wychowujące dzieci i pobierające świadczenie 800+.

Korzyści i zasady użytkowania

Karta będzie służyła do potwierdzania prawa do zniżek oferowanych przez gminę Krapkowice oraz partnerów – lokalne firmy i instytucje, które przystąpią do programu. Będzie ona również pomocna przy obsłudze mieszkańców w gminnych punktach PSZOK. Pełną listę instytucji działających w ramach usługi będzie można znaleźć na stronie www.karta.krapkowice.pl, która zostanie uruchomiona wraz ze wprowadzeniem kart. Nastąpi to w połowie roku, gdy zakończy się proces rozliczania podatkowego mieszkańców, ponieważ na tej podstawie będą weryfikowane dane osób składających wnioski. Karta będzie również dostępna w aplikacji Gmina Krapkowice, co usprawni jej funkcjonowanie oraz podniesie użyteczność programu.

– Już dziś informujemy naszych mieszkańców o nowym programie po to, aby w czerwcu, gdy rozpocznie-my jego wdrażanie, wszyscy orientowali się, czego on dotyczy. Mamy nadzieję, że dzięki temu mieszkańcy chętnie sięgną po Kartę Mieszkańca – mówi Arnold Joszko, Zastępca Burmistrza Krapkowic.

– Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców do dołączania do programu w charakterze partnerów, co pozwoli na wspólną promocję lokalnego biznesu i budowanie silnej marki Krapkowic. Zależy nam na tym, aby mieszkańcy w jak najszerszym zakresie mogli korzystać z udogodnień, jakie proponujemy wraz z naszymi partnerami. Poza jednostkami gminnymi, takimi jak Krapkowicki Dom Kultury czy pływalnia Delfin, chcemy stale rozszerzać zakres karty, aby w ten sposób wspierać rozwój lokalnej społeczności – dodaje burmistrz Krapkowic, Andrzej Kasiura.

(ks)

Ruszyła budowa nowego mostu

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się pierwsze prace związane z budową Mostu Południowego. Od skrzyżowania ul. Żeromskiego z drogą wojewódzką nr 423 ruszyły przygotowania do wytyczenia drogi technicznej, którą w najbliższym czasie zacznie przemieszczać się ciężki sprzęt.



Prace rozpoczęły się od wytyczenia technicznej drogi do miejsca budowy mostu.

– Tym razem bez tradycyjnego „wbicia pierwszej łopaty" rozpoczynamy tę największą inwestycję ostatnich dekad. Za chwilę ruch w tym miejscu będzie wzmożony, a budowa będzie się rozwijać z każdym tygodniem. Myślę, że wszyscy będziemy bacznie obserwować postępy prac, co dla wielu może być dość interesujące. Będzie to w końcu przeprawa o najwyższym standardzie. – komentuje burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Parametry inwestycji

Przypomnijmy, że most będzie miał 594 metry długości i 13,9 m szerokości. Konstrukcja obejmie dwa przęsła o długości 160 metrów każde, z podporą umiejscowioną w nurcie Odry. Tak będzie wyglądać Most Południowy w rejonie nowej śluzy, na styku gmin Krapkowice i Gogolin.

Inwestycja składa się z części mostowej oraz blisko 2500 metrów dróg dojazdowych i dwóch rond. Jedno powstanie na drodze krajowej nr 45 (u wylotu drogi wojewódzkiej nr 416 w Żywocicach), a drugie na drodze wojewódzkiej nr 423 (przy wylocie ulicy Żeromskiego). Jezdnia dróg dojazdowych będzie jednojezdniowa i dwupasowa o szerokości 8 m. Na całej długości inwestycji powstanie również ścieżka pieszo-rowerowa o szerokości 5 m.

Planowane zakończenie prac powinno nastąpić w pierwszej połowie 2029 roku.

(ks)

Krapkowicki Pchli Targ



Zapraszamy wszystkich zainteresowanych 21 marca na Pl. Eichendorffa w Krapkowicach. Od godz. 9.00 do 13.00 będzie można pohandlować, wymienić się lub chociaż pooglądać zebrane na placu starocie. Udział w targu jest bezpłatny, a miejsce nieograniczone. Przypominamy, że organizacja stoiska odbywa się we własnym zakresie i powinno ono zostać ustawione tak, aby nie blokowało przejazdu innym użytkownikom. Prosimy również o posprzątanie po sobie po zakończeniu handlu.

(ks)

eprasa.pl 1daa7968e7

XV Krapkowickie Forum Gospodarcze: nowa formuła, lokalni bohaterowie i plany na przyszłość

Piętnasta edycja Krapkowickiego Forum Gospodarczego przeszła do historii. Wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz najważniejszych spotkań biznesowych w regionie, w tym roku odbyło się w odświeżonej formule, kładącej nacisk na promocję lokalnych firm i ich osiągnięć. Gospodarzem i głównym organizatorem spotkania była gmina Krapkowice.



Forum było doskonałą okazją do wymiany zdań i doświadczeń biznesowych.

Tegoroczne forum po raz pierwszy zorganizowano w Branżowym Centrum Umiejętności, nowoczesnej jednostce szkolącej specjalistów, która powstała przy firmie Bilfinger (daw.Multiserwis). Wybór tego miejsca nie był przypadkowy i spotkał się z ciepłym przyjęciem ze strony zaproszonych gości.

– Piętnaste Krapkowickie Forum Gospodarcze za nami, tym razem w nieco nowej, odmienionej formule – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. - Chcemy pokazywać naszych przedsiębiorców na ich własnym terenie – to, czym dysponują oraz jaką mają ofertę dla innych firm z Krapkowic. Dlatego tym razem zorganizowaliśmy forum w Branżowym Centrum Umiejętności, które teraz jest jednostką samodzielną i świadczy usługi szkoleniowe dla różnego rodzaju specjalistów. Jest to bardzo ciekawe miejsce, które spodobało się naszym przedsiębiorcom i na pewno będą z niego korzystać.

Władze miasta nie poprzestały na zmianie lokalizacji. Podczas forum zainaugurowano również nowy, niezwykle ważny zwyczaj – przyznawanie statuetek Krapkowickiej



Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wręczył m.in. nagrodę Bankowi Spółdzielczemu. Statuetkę odebrał prezes Tomasz Barteczko (z lewej).

Baszty, które mają wyróżniać przedsiębiorców szczególnie zasłużonych dla lokalnej społeczności.

– Po raz pierwszy nagrodziliśmy też lokalnych biznesmenów w trzech kategoriach: Nestor Biznesu, Ambasador Przedsiębiorczości oraz Społeczna Odpowiedzialność Biznesu – dodaje Andrzej Kasiura.

- Raz jeszcze serdecznie gratuluję laureatom, czyli firmie pogrzebowej Matuszek, Bankowi Spółdzielczemu w Krapkowicach oraz firmie POM Krapkowice. Planujemy kontynuować tę formułę, aby przy okazji forum wyróżniać naszych przedsiębiorców. Uważam, że te coroczne spotkania są potrzebne, by w gronie praktyków móc podyskutować o potrzebach, kierunkach rozwoju i o tym wszystkim, co może przynieść korzyści naszej lokalnej społeczności.

Ważny głos banku

Głos w dyskusji zabrał również reprezentujący jednego z laureatów, prezes krapkowickiego Banku Spółdzielczego Tomasz Barteczko, który w rozmowie z nami podkreślił wagę doceniania lokalnych podmiotów i zaangażowanie swojego zespołu.

– Bardzo spodobała mi się inicjatywa pana burmistrza, by doceniać lokalne podmioty. Cieszę się, że to wydarzenie będzie kontynuowane i że podczas kolejnych edycji będziemy mogli poznawać kolejne instytucje i firmy – mówi Tomasz Barteczko. – Otrzymaną statuetkę dedykuję jednak całej mojej załodze. To dzięki nim Bank Spółdzielczy w Krapkowicach jest tym, czym jest – stabilną instytucją i polem do rzeczowej rozmowy o przyszłości. Jestem wdzięczny pracownikom za ich zaangażowanie i mam nadzieję, że to wyróżnienie będzie dla nich impulsem do jeszcze cięższej pracy na rzecz naszego banku, a przez to – na rzecz całej społeczności.



Lokalni przedsiębiorcy chętnie odpowiedzieli na zaproszenie organizatora forum.

Poza oficjalnymi przemówieniami i wręczeniem nagród forum było przede wszystkim przestrzenią do dialogu. Uczestnicy zgodnie podkreślali, jak ważne są takie spotkania integrujące środowisko biznesowe z przedstawicielami władz samorządowych.

– To doskonała okazja, by w jednym miejscu spotkać władze, bankowców i innych przedsiębiorców. Możemy porozmawiać nie tylko o wyzwaniach, ale też o sukcesach i wspólnych projektach. Takie spotkania budują więzi, a w biznesie więzi są najważniejsze – zgodnie przekonywali uczestnicy.

XV Krapkowickie Forum Gospodarcze po raz kolejny potwierdziło, że gmina Krapkowice jest miejscem, gdzie dialog i współpraca między sektorem publicznym a prywatnym idą w parze, tworząc solidny fundament pod dalszy, zrównoważony rozwój całego regionu.

Michał Mandola

Informacja

W piątek, 20 marca, w godz. 9.30–13.30 w Walcach odbędzie się wyścig na hulajnogach w ramach Dni Partnerstwa. W tym czasie zamknięte dla ruchu będą ulice Lipowa, Podgórna oraz Plac Górny.

Organizator

Wyrazy współczucia i smutku

Pani Marioli Gajdzie

z powodu śmierci

Syna

składa

Redakcja i Wydawca „Tygodnika Krapkowickiego”

Koleżance

Marioli Gajdzie

wyrazy głębokiego współczucia, szczerego żalu oraz słowa wsparcia, łącząc się w bólu i smutku w tych trudnych chwilach

z powodu śmierci

SYNA

składają

Zarząd oraz Pracownicy

Banku Spółdzielczego w Krapkowicach



eprasa.pl 1daa7968e7

Minął rok od dyskusji o dziedzictwie przyrodniczym

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie członków Rady ds. Ekologii w Gogolinie. Posiedzenie rozpoczęło się nietypowo, bo od wystąpienia Piotra Ferusia, który przybliżył temat zachowania dziedzictwa przyrodniczego i odpowiedzialnego rozwoju. Jego prelekcja stała się inspirującym wprowadzeniem do dalszej dyskusji o wyzwaniach, przed którymi stoi współczesna ochrona środowiska.

Uczestnicy spotkania rozmawiali o tym, że rozwój gospodarczy i społeczny niesie ze sobą wiele korzyści, ale często wiąże się także z presją na środowisko naturalne oraz stopniową utratą cennych siedlisk przyrodniczych. Dlatego tak istotne jest budowanie świadomości ekologicznej, podejmowanie odpowiedzialnych decyzji oraz współpraca mieszkańców, samorządu i instytucji w działaniach na rzecz ochrony przyrody i zachowania jej dla przyszłych pokoleń.

Budująca jest decyzja członków Rady o kontynuowaniu działań edukacyjnych w placówkach oświatowych na terenie gminy Gogolin. Dotychczasowe terenowe lekcje przyrody, prowadzone przez członków rady, cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Stanowiły one wartościową okazję do bezpośredniego poznawania lokalnej przyrody.

Kolejne spotkanie Rady ds. Ekologii zaplanowano na czerwiec. Będzie ono okazją do dalszej pracy nad tematami związanymi z ochroną siedlisk oraz gatunków występujących na terenie gminy Gogolin, a także do wypracowania kolejnych działań wspierających ochronę lokalnego dziedzictwa przyrodniczego.

(mim),
fot. gmina Gogolin



Kolejne spotkanie Rady ds. Ekologii zaplanowano na czerwiec. Będzie ono okazją do dalszej pracy nad tematami związanymi z ochroną siedlisk oraz gatunków występujących na terenie gminy Gogolin.

Ożywiona historia Gogolina wśród najlepszych w Polsce

Film promocyjny gminy Gogolin, który powstał dzięki starym fotografiom sprzed ponad stu lat ożywionym najnowszymi technologiami, znalazł się w ścisłej czołówce ogólnopolskiego konkursu Kryształy PR. Produkcja opowiadająca historię niezwykłej ewolucji, jaką przeszedł Gogolin, zajęła miejsce w top 5 w całej Polsce.



Nagrodę podczas uroczystej gali w Toruniu odebrała kierownik Referatu Promocji Katarzyna Lindhorst.

Nagrodę podczas uroczystej gali w Toruniu odebrała kierownik Referatu Promocji Katarzyna Lindhorst. Wydarzenie odbyło się w ramach jubileuszowej XX edycji konferencji PR w Samorządzie i Administracji Państwowej.

W kategorii, w której startował gogoliński film, zwyciężyła produkcja przygotowana przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Wyróżnienia otrzymały także Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz Urząd Miasta w Rumii.

Znalezienie się w tak znakomitym towarzystwie to ogromne wyróżnienie dla gminy Gogolin i dowód na to, że warto sięgać do lokalnej historii i opowiadać ją w nowoczesny, atrakcyjny sposób.

(mim),
fot. gmina Gogolin

OSP Górażdże ma nowy zarząd

W sobotę 7 marca w Ochotniczej Straży Pożarnej w Górażdżach odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Druhowie podsumowali działalność jednostki za miniony okres, a następnie przystąpili do wyboru nowego zarządu na kolejną kadencję.



W wydarzeniu udział wzięli druhowie, a także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.

W wyniku głosowania wyłoniono nowe władze OSP Górażdże. Funkcję prezesa objął Krzysztof Klama. Naczelnikiem został Mariusz Kowalczyk, a skarbnikiem Wanda Stasiukiewicz. Gospodarzem jednostki wybrano Andrzeja Witstoka, natomiast sekretarzem Floriana Orlika. W skład zarządu weszli także członkowie: Marcin Witek, Tomasz Niestrój oraz Marek Wodka.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Spotkanie ze znanym aktorem



Spotkanie odbyło się w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Gogolinie.

W czwartek 5 marca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie odbyło się spotkanie z Tomaszem Oświecińskim, aktorem, sportowcem i osobowością medialną. Wydarzenie zgromadziło licznych gości.

Tomasz Oświeciński opowiadał o swoim życiu, pasjach i drodze do sukcesu. W szczery i bezpośredni sposób mówił o dzieciństwie, młodości oraz pracy nad sobą. Przybliżył słuchaczom temat sportu, który od zawsze był ważną częścią jego życia, oraz wyzwań, z jakimi musiał się mierzyć na różnych etapach kariery.

Artysta podzielił się również anegdotami z planów filmowych i opowiedział o swoich występach w filmach i programach telewizyjnych. Spotkanie poprowadził Artur Skorupiński. Na zakończenie uczestnicy mogli zrobić sobie z gościem pamiątkowe zdjęcia i zdobyć autograf.

(mim),
fot. (GBP w Gogolinie)

eprasa.pl 1daa7968e7

Mamy mistrzów i wicemistrzów Opolszczyzny!



Drużyna Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Kórnicy sięgnęła po tytuł Mistrzów Opolszczyzny podczas Wojewódzkich Halowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Po zaciętej rywalizacji MDP Dobra uplasowała się na drugim stopniu podium.



Ogromny sukces młodych strażaków z powiatu krapkowickiego.

Ogromny sukces młodych strażaków z powiatu krapkowickiego. Drużyna z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kórnicy sięgnęła po Mistrzostwo Opolszczyzny podczas Wojewódzkich Halowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Te odbyły się w niedzielę 15 marca w hali sportowej w Zagwiździu. Do rywalizacji stanęły najlepsze młodzieżowe drużyny pożarnicze z całego regionu – zwycięzcy eliminacji powiatowych.

Wśród nich znakomicie zaprezentowali się młodzi druhowie z Kórnicy. Po emocjonującej rywalizacji sięgnęli po tytuł Mistrzów Opolszczyzny. Zwycięską drużynę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Kórnicy tworzyli: Mateusz Sanetra, Dawid Pretor, Florian Kalus, Kacper Psik, Kacper Kępa oraz Paweł Janik. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Florian Kalus, który uzyskał najlepszy czas całych zawodów i zdobył tytuł indywidualnego mistrza województwa. Trenerzy MDP Kórnica to Damian Kalus i Mateusz Wolny.

Nie zabrakło również wsparcia z trybun. Do Zagwiździa przyjechali kibice z powiatu krapkowickiego, którzy głośno dopingowali młodych druhów.

- Wiadomo, że to super uczucie, szczególnie dla młodzieży, która tego dokonała – mówi w rozmowie z „TK" Damian Kalus, jeden z trenerów. - Teraz dajemy sobie kilka dni luzu na celebrowanie tego zwycięstwa, ale niedługo – już planujemy ostre treningi przed krajowym finałem.

Powiat krapkowicki miał w tych zawodach jeszcze jeden powód do dumy. Drużyna chłopców z MDP Dobra zajęła drugie miejsce, potwierdzając swoją wysoką klasę. Z mistrzami przegrali zaledwie o 1,54 sekundy. Z kolei dziewczęta z tej jednostki uplasowały się na czwartej pozycji, tracąc do podium jedynie 4,43 sekundy. W klasyfikacji indywidualnej Adam Wons zajął drugie miejsce. Rywalizacja była więc niezwykle zacięta.

Wojewódzkie Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze to stosunkowo nowe przedsięwzięcie skierowane do młodych strażaków w wieku od 10 do 16 lat. Ich celem jest rozwijanie sprawności fizycznej, współpracy w drużynie oraz doskonalenie umiejętności pożarniczych – także w okresie zimowym. Zadanie, które muszą wykonać młodzi druhowie do łatwych nie należy. Na zawodników czeka tor zadań i przeszkód, który muszą ukończyć jak najszybciej. Liczą się dosłownie sekundy.

Najlepsze drużyny będą reprezentować region w Ogólnopolskich Halowych Zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, które odbędą się już 11 kwietnia w hali ZAKSA w Kędzierzynie-Koźlu.

- Jedziemy po to, żeby wygrać – dodaje Damian Kalus z OSP Kórnica.

Dla młodych druhów to kolejny krok w strażackiej przygodzie – i dowód na to, że w powiecie krapkowickim rośnie kolejne pokolenie ludzi gotowych nieść pomoc innym.

Dominika Bassek, fot. OSP Kórnica, OSP Dobra



Strażackie talenty plastyczne już nagrodzone

W czwartek 12 marca w Gminnym Centrum Kultury im. Jerzego Lipki w Gogolinie odbyło się wręczenie nagród w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego.



Młodych talentów w gminie Gogolin nie brakuje.

W imieniu Burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta dyplomy i nagrody wszystkim uczestnikom wręczyli zastępca burmistrza Piotr Giecewicz oraz zastępca prezesa Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Gogolinie druh Lucjan Lubaszka.

Do eliminacji gminnych zgłoszonych zostało łącznie 51 prac ze szkół i przedszkoli z terenu gminy Gogolin. Konkurs przeprowadzono z podziałem na kategorie wiekowe: przedszkolaki, uczniowie klas 1–4 oraz uczniowie klas 5–8 szkół podstawowych. Jury z każdej kategorii wyłoniło po pięć prac, które będą reprezentować gminę na szczeblu powiatowym.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 1daa7968e7

Tancerki znów na podium

Młode talenty z gminy Strzeleczki po raz kolejny udowodniły swoją klasę. Tancerki Scorpion DT wróciły z ogólnopolskich zawodów United Dance Arena w Mogilnie z medalami i świetnymi wynikami. Dziewczęta z gminy - Milena Rogosz, Janina Walasiak, Agata Pietruszka, Weronika Wystrach i Maja Suchy - razem ze swoimi formacjami wytańczyły czołowe miejsca w kilku kategoriach.



Tancerki Scorpion DT wróciły z ogólnopolskich zawodów United Dance Arena w Mogilnie z medalami.

W Mogilnie formacja Scorpion Boom Inside Out w składzie Milena Rogosz i Janina Walasiak zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Street Dance Show Mini Formacje. Milena Rogosz wytańczyła drugie miejsce w kategorii Disco Dance Mini Formacje na poziomie zaawansowanym. Z kolei formacja Scorpion Boom 101, w której wystąpiły Milena Rogosz, Janina Walasiak, Weronika Wystrach, Maja Suchy i Agata Pietruszka, zajęła drugie miejsce w kategorii Disco Dance Formacje na poziomie zaawansowanym.

To jednak nie koniec świetnych wiadomości. Podczas Mistrzostw Polski Polskiego Związku Tańca w Łochowie tancerki potwierdziły swoją znakomitą formę i zdobyły kolejne złote medale. Formacja Scorpion Boom 101 zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Disco Dance Formacja do 12 lat. W kategorii Disco Show Grupa do 12 lat triumfował duet Scorpion Boom Inside Out, a Milena Rogosz wywalczyła złoto w kategorii Disco Dance Grupa do 12 lat.

- Ogromne gratulacje dla wszystkich tancerek i trenerów - mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. - Wasza pasja, energia i ciężka praca przynoszą piękne efekty. Jesteśmy dumni, że tak utalentowane młode osoby reprezentują gminę Strzeleczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Razem dla Kacpra

W sobotę 7 marca w Stodole Wiejskiej w Racławiczkach odbył się festyn charytatywny. Wydarzenie miało na celu wsparcie Kacpra, ucznia Szkoły Podstawowej w Racławiczkach, który dzielnie walczy z nowotworem.



Mieszkańcy gminy oraz okolicznych miejscowości tłumnie przybywali, by okazać solidarność z chłopcem i jego rodziną.

Od godziny 16.00 mieszkańcy gminy oraz okolicznych miejscowości tłumnie przybywali, by okazać solidarność z chłopcem i jego rodziną. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji – na gości czekały domowe wypieki, kiełbaska z ogniska oraz gorący kociołek. Nie zabrakło także innych niespodzianek, które umilały wspólnie spędzony czas.

Każda obecność, każdy gest i każda rozmowa miały ogromne znaczenie. Cały dochód z wydarzenia został przeznaczony na wsparcie Kacpra i jego rodziny w trudnej walce z chorobą.

Organizatorzy podkreślają, że takie inicjatywy mają niezwykle ważne znaczenie. Warto dodać, że festyn został dofinansowany ze środków gminy Strzeleczki, co umożliwiło jego sprawną organizację.

(mim), fot. sołectwo Racławiczki

Świątecznie i charytatywnie

W niedzielę 15 marca w domu kultury w Strzeleczkach odbył się tradycyjny Wielkanocny Kiermasz Charytatywny. Wydarzenie udało się zorganizować dzięki zaangażowaniu Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach, Szkoły Podstawowej w Racławiczkach, Przedszkola w Strzeleczkach oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach.



Tego dnia sala Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach pękała w szwach.

Podczas kiermaszu można było podziwiać piękne występy artystyczne przygotowane przez dzieci i młodzież. Dużym zainteresowaniem cieszyły się starannie wykonane, ręcznie robione ozdoby wielkanocne. Nie zabrakło również wyśmienitych, domowych wypieków, które kusiły zapachem i smakiem.

Całości towarzyszyła wyjątkowa atmosfera pełna życzliwości i ciepła. Władze samorządowe dziękują wszystkim organizatorom za przygotowanie tego wydarzenia, które nie tylko kultywuje wielkanocne tradycje, ale także niesie pomoc potrzebującym.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Młodzi recytatorzy zachwycili jurorów

Za nami XV Gminny Konkurs Recytatorski w Strzeleczkach. Dzięki współpracy Szkoły Podstawowej oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach miłośnicy słowa mogli przeżyć prawdziwą ucztę pełną emocji, wzruszeń i pięknych interpretacji. Były momenty, gdy pojawiały się ciarki, były chwile uśmiechu, a talent młodych recytatorów niejednokrotnie odbierał mowę.



W konkursie wzięło udział 29 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych.

Hasło tegorocznej edycji – „Poezja pełna humoru" – okazało się strzałem w dziesiątkę. Uczestnicy z ogromnym wyczuciem i energią pokazali, że poezja potrafi bawić, rozśmieszać i jednocześnie zachwycać.

W konkursie wzięło udział 29 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych. Młodzi recytatorzy zaprezentowali wiele talentu i odwagi scenicznej, a jury stanęło przed niełatwym wyborem. Po naradach wyłoniono laureatów.

W kategorii klas IV–VI zwyciężyli Liwia Gruszka, Nikodem Piecha i Paulina Kowolik. W kategorii klas VII–VIII najlepsze okazały się Hanna Stanula, Hanna Duda i Anna Rajnosz.

Wielkie brawa należą się wszystkim uczestnikom. Każdy występ był wyjątkowy i pokazał, jak wiele pasji, odwagi i talentu drzemie w młodych ludziach. W czasach wszechobecnych multimediów takie spotkania z literaturą są prawdziwą wartością. Serdeczne podziękowania kierujemy również do nauczycieli i rodziców za wsparcie, motywację i pomoc w rozwijaniu recytatorskich pasji młodych artystów.

Poezja wciąż żyje i ma się świetnie, a my już z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję konkursu.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 1daa7968e7

Nowa metoda oszustów: na pośrednika

Oszuści wymyślili nowy sposób - nie kradną bezpośrednio, tylko z udziałem osób takich jak ty. Jak ustrzec się przed kłopotami?



Oszuści wystawiają fałszywe ogłoszenie o sprzedaży i celowo podają błędny numer telefonu do przelewu blikiem.

Scenariusz przekrętu jest prosty. Oszuści wystawiają fałszywe ogłoszenie o sprzedaży i celowo podają błędny numer telefonu do przelewu blikiem. To może być na przykład twój numer. Kupujący wysyła na niego pieniądze. Oszust kontaktuje się z tobą, mówi o pomyłce. Przyznajesz mu rację, w końcu nic nie sprzedawałeś, pieniądze, które zasiliły konto nie są twoje, więc naturalnym wydaje ci się przesłanie całej nienależnej kwoty blikiem na telefon wskazany przez oszusta.

Problem w tym, że oszukany klient zna tylko twój numer i zgłasza go na policję. Tam tłumaczysz, że sam jesteś ofiarą oszusta. Dla policji wyglądasz jednak na podejrzanego pośrednika zamieszanego w sprawę.

Jak się przed tym bronić? Najlepiej po nienależnej wpłacie i telefonie z prośbą o przekazaniu pieniędzy dalej, od razu zgłosić się na policję. To może nas ustrzec przed sporymi kłopotami.

(marr), fot. Canva



Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Wielki Post

Tradycyjnie w Kościele Katolickim, okres Świąt Wielkanocnych poprzedza okres tzw. Wielkiego Postu, w którym to czasie, wierzący powinni wykazywać wstrzemięźliwość w nadmiernym spożywaniu jadła i napitków. To też czas, kiedy można składać sobie i niebiosom pewne zobowiązania, szczególnie te, dotyczące używek, tj. picia alkoholu czy też np. palenia papierosów. Na czas postu lub po nim również. A czy w dzisiejszych czasach potrafimy pościć i wyrzekać się drobnych, acz niezdrowych przyjemności? To nieco retoryczne pytanie, bowiem w zasadzie, może prócz piątków i ostatnich kilku dni przed Wielkanocą, żyjemy i jemy normalnie. Nie zachęcam nikogo oczywiście do głodówki, jednak pewna wstrzemięźliwość, szczególnie w czasach, gdy półki marketów kuszą dostatkiem i uginają się od wszelkich dóbr spożywczych i alkoholowych, na pewno nam się zawsze przyda. I niechby to był i jakiś mały gest, odmówienie sobie czegoś, do czego się przyzwyczailiśmy. Zróbmy to jeśli nawet nie dla Boga, to dla siebie i naszego zdrowia. Czy jednak ograniczanie spożycia musi się wiązać z totalnym brakiem kulinarnej przyjemności? Niekoniecznie. Przed laty na jednym ze zjazdów przed Cieszynem, zjadłam wspaniałe danie z serii „fasolka po bretońsku" czy „ryba po grecku". Przepis ten już przed wieloma laty podawałam w tej rubryce, ale może warto go odkurzyć. Bo to danie lekko postne, ale zarazem przepyszne, i znane jako".

Śledzik po japońsku

Składniki: (na kilka porcji)

1. 60 dag filetów śledziowych z matjasa, solonych z beczki
2. 4 jajka
3. Puszka zielonego groszku
4. Kilka łyżeczek dobrego majonezu (ja używam „Kieleckiego") – można też zamiast „czystego" majonezu przyrządzić sos śmietanowo – majonezowo – koperkowy, a nawet z dodatkiem kaparów
5. Kilka małych korniszonów
6. Szczypta świeżo zmielonego pieprzu
7. Szczypta czerwonej, słodkiej papryki
8. Kilka gałązek natki pietruszki lub koperku.

Przepis:

- śledzie przeglądamy i moczymy 2 – 3 godziny w wodzie, kilkukrotnie ją zmieniając
- jajka gotujemy na twardo, studzimy i obieramy
- groszek odcedzamy i wykładamy na ręcznik papierowy
- na talerzykach układamy płatki śledzia w ten sposób, by owijały połówkę jajka i połówkę przeciętego wzdłuż korniszonka
- częściowo na jajko i obok śledzika nakładamy po łyżce zielonego groszku
- na jajko nakładamy kleks majonezu lub sosu (może być też tatarski)
- całość oprószamy pieprzem i czerwoną papryką
- na koniec nasze „dzieło" ozdabiamy gałązką pietruszki, ew. koperku.

Niby banalnie proste, ale myślę, że to danie mieści się w konwencji, nie tylko „Wielkiego" postu. A jakie dobre….

Pani Irenka

eprasa.pl 1daa7968e7

Zakasali rękawy i wieś wypiękniała

Przez kilka dni mieszkańcy Straduni prowadzili dużą akcję porządkową w różnych częściach miejscowości. W prace zaangażowali się dorośli, młodzież, a nawet dzieci. Do uporządkowania terenu wykorzystano także ciężki sprzęt. Dzięki wspólnej pracy kilka ważnych miejsc w wiosce zyskało nowy wygląd przed nadchodzącą wiosną.

Pierwszą część prac wykonano 7 marca w rejonie parkingu przy cmentarzu. W akcję włączyło się wielu mieszkańców, dzięki czemu w krótkim czasie udało się wykonać szeroki zakres prac porządkowych. Usunięto samosiejki, zebrano zalegające śmieci, uporządkowano teren wokół parkingu oraz przycięto trawy i krzewy.

Na miejscu rozplantowano także ziemię i przygotowano teren pod nowy trawnik. W wielu miejscach wysiano już świeżą trawę, dzięki czemu w najbliższych tygodniach przestrzeń przy cmentarzu powinna się zazielenić i zyskać bardziej estetyczny wygląd. Organizatorzy podkreślają, że bez wsparcia mieszkańców oraz osób, które udostępniły „ciężki" sprzęt, wykonanie tych prac byłoby znacznie trudniejsze.

Kolejna akcja odbyła się tydzień później – 14 marca. Tym razem mieszkańcy pracowali w dwóch miejscach jednocześnie: w okolicach kotwicy oraz w parku na Tanzdilli. Prace trwały kilka godzin i obejmowały m.in. grabienie, sprzątanie oraz porządkowanie terenów zielonych.

Choć pracy było sporo, wszystko, co zaplanowano na ten dzień, udało się zrealizować. Do wykonania pozostało jeszcze odnowienie samej kotwicy, jednak – jak podkreślają mieszkańcy – już teraz widać wyraźny efekt wspólnego wysiłku.

W trakcie prac nie zabrakło również chwili na odpoczynek i integrację. Na uczestników czekały domowe wypieki oraz przygotowany bigos, który – jak mówią organizatorzy – dodał energii do dalszej pracy.

Takie inicjatywy pokazują, jak wiele można zrobić dzięki wspólnemu zaangażowaniu. Dzięki pracy ochotników kilka ważnych miejsc w Straduni zostało uporządkowanych i przygotowanych na nadchodzącą wiosnę.



W sprzątanie terenów zielonych, okolic cmentarza i parku zaangażowali się dorośli, młodzież i dzieci.

Na tym nie koniec – kolejna akcja porządkowa zaplanowana jest na sobotę 28 marca na godzinę 9.00 w parku na Lesianach. Każde chętne do pomocy ręce są mile widziane.

(laba), fot. Fb Stradunia - Najpiękniejsza wieś opolska

Strażacka wiedza na medal

W piątek 13 marca sala Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach wypełniła się młodymi uczestnikami Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom". Uczestnicy rywalizowali w testach pisemnych i finale ustnym, sprawdzając swoją wiedzę z zakresu ochrony przeciwpożarowej, ratownictwa medycznego oraz historii straży pożarnej.



Udział w turnieju to nie tylko okazja do rywalizacji, ale przede wszystkim inwestycja w wiedzę i bezpieczeństwo.

Gminne eliminacje turnieju odbyły się w formule dwuetapowej. Najpierw młodzież zmagała się z częścią pisemną, w której pytania obejmowały zagadnienia teoretyczne dotyczące bezpieczeństwa pożarowego, przepisów prawnych, sprzętu ratowniczego oraz postępowania w sytuacjach zagrożenia. Dla najlepszych uczestników przygotowano następnie część ustną, podczas której odpowiadali na pytania w formie rozmowy z komisją oceniającą.

Wśród młodszych uczestników, w kategorii klas I–IV szkoły podstawowej, pierwsze miejsce zajął Michał Szczepanek, drugie Oskar Thomanek, a trzecie Michał Konczalla. W kategorii klas V–VIII najlepsza okazała się Julia Wojtaczka, drugie miejsce zdobył Adam Szczepanek, a trzecie Vivienne Namyslo. Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

Organizatorzy zwrócili uwagę na istotny element edukacyjny turnieju. Wiedza zdobyta podczas rywalizacji obejmuje nie tylko procedury bezpieczeństwa, ale także postępowanie w sytuacjach kryzysowych i podstawowe zasady pierwszej pomocy. Udział w turnieju jest traktowany jako przygotowanie do dalszej edukacji w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz działalności w ochotniczych strażach pożarnych.

Najlepsi uczestnicy gminnych eliminacji będą teraz reprezentować gminę Walce w kolejnych etapach turnieju, rywalizując z młodzieżą z innych powiatów.

(wh), fot. gmina Walce

Tłumy na Giełdzie Staroci w Pałacu Rozkochów

Słoneczna, niemal wiosenna pogoda i rosnąca popularność wydarzenia sprawiły, że niedzielna Giełda Staroci w Pałacu Rozkochów przyciągnęła wyjątkowo dużo odwiedzających. 15 marca pałacowy dziedziniec i park wypełniły się stoiskami oraz miłośnikami antyków, staroci i przedmiotów z historią.



Takiego zainteresowania wydarzeniem w krótkiej jeszcze historii wydarzenia w Rozkochowie nie było.

Marcowa edycja wydarzenia okazała się jedną z najliczniej odwiedzonych w krótkiej historii giełdy organizowanej w Rozkochowie. Już na początku dnia swoje stoiska rozstawiło 39 wystawców, a w trakcie trwania wydarzenia dołączyło jeszcze kilku kolejnych.

Handlujący zajęli niemal cały teren wokół pałacu. Stoiska ustawiono między bramą a dziedzińcem, na samym dziedzińcu, w części parku od strony wsi, za prawym skrzydłem budynku oraz w ogrodzie. W praktyce oznaczało to, że osoby odwiedzające giełdę musiały zarezerwować sporo czasu, aby spokojnie obejrzeć wszystkie oferowane przedmioty.

Na stoiskach można było znaleźć szeroki wybór staroci i przedmiotów kolekcjonerskich – od mebli, przez porcelanę i szkło, po drobne bibeloty, stare książki czy elementy wyposażenia dawnych domów. Wydarzenie przyciąga zarówno kolekcjonerów, jak i osoby szukające oryginalnych przedmiotów z historią.

Tradycyjnie podczas giełdy działała również pałacowa kawiarenka Art Cafe oraz sklep Lavenderia, gdzie odwiedzający mogli zrobić krótką przerwę podczas zwiedzania stoisk. Wielu gości korzystało także z okazji, aby przespacerować się po pałacowym parku, gdzie pojawiają się już pierwsze oznaki nadchodzącej wiosny.

Giełda Staroci w Pałacu Rozkochów nawiązuje do wieloletniej tradycji podobnego wydarzenia organizowanego wcześniej w Głogówku.

Wydarzenie odbywa się regularnie w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Wstęp dla zwiedzających jest bezpłatny.

(wh), fot. Piotr Kulczyk/ Pałac Rozkochów

eprasa.pl 1daa7968e7

Ponad 1,3 miliona złotych na rozwój ul. Zielonej w Zdzieszowicach

Rozbudowa ulicy Zielonej w Zdzieszowicach otrzymała potężne wsparcie z budżetu państwa. Burmistrz Sylwester Gidel 9 marca sfinalizował w Opolu formalności związane z przyznaniem środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, sięgających blisko 1,35 miliona złotych. Środki te pozwolą na kompleksową modernizację kluczowego odcinka gminnej infrastruktury.

Do podpisania umowy doszło w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu. Ze strony administracji rządowej dokument parafowała wojewoda opolski Monika Jurek. Przedmiotem porozumienia jest przekazanie dotacji na realizację zadania pn. „Rozbudowa drogi gminnej nr 106068 O – ul. Zielona wraz z rozbudową skrzyżowania z ul. Fabryczną i ul. Górną w Zdzieszowicach".

Całkowita wartość dofinansowania, jakie gmina pozyskała na tę inwestycję z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, wynosi 1 350 391,69 złotych. Prace budowlane zostaną przeprowadzone w 2026 roku.

Zakres planowanych robót obejmie odcinek drogi o długości blisko 607 metrów. Projekt przewiduje nie tylko przebudowę samej jezdni, ale także gruntowną rozbudowę skrzyżowań z ulicami Fabryczną i Górną. W ramach inwestycji wybudowane i przebudowane zostaną chodniki oraz zjazdy na posesje. Kompleksowa modernizacja zakłada również wykonanie niezbędnego systemu odwodnienia oraz montaż oświetlenia w rejonie przejść dla pieszych, co znacząco wpłynie na poziom bezpieczeństwa mieszkańców.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice



Do podpisania umowy doszło w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu.



Startuje #SuperDzielnicowy 2026!

Od 16.02.2026 r., można oddawać głosy na swojego dzielnicowego! Komenda Główna Policji, Telewizja Puls oraz ekipa serialu kryminalnego „Dzielnica strachu" wkraczają do akcji i po raz czwarty, w ramach kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu, inicjują internetowy plebiscyt, którego celem jest promowanie bezpieczeństwa i współpracy lokalnych społeczności z dzielnicowymi oraz wyłonienie #SuperDzielnicowego 2026. W tym roku Plebiscyt odbywa się w świetle szczególnej rocznicy, jaką jest 100 lat służby dzielnicowych w Polsce!



asp. szt. Robert Chudy.

W konkursie nie mogło zabraknąć funkcjonariuszy reprezentujących Komendę Powiatową Policji w Krapkowicach. Poniżej przedstawiamy profile dzielnicowych ze Zdzieszowic:

• asp. szt. Robert Chudy (dzielnica Zdzieszowice)

• sierż. Kamil Sikorski (dzielnica Zdzieszowice)

• mł. asp. Dawid Dobrowolski (dzielnica Zdzieszowice)

• asp. Damian Klusek (dzielnica Zdzieszowice)

• asp. szt. Michał Woźniak (Miejscowości gminy Zdzieszowice: Januszkowice, Rozwadza, Krępna, Jasiona, Żyrowa, Oleszka, Dalnia)

Aby zagłosować na swojego #superdzielnicowego wejdź na stronę www.dzielnicabezstrachu.pl

Dla głosujących w plebiscycie przewidziano atrakcyjne nagrody!

Dziękujemy za każdy oddany głos!

(mar)

eprasa.pl 1daa7968e7

Toaleta to nie śmietnik

Chusteczki nawilżane, resztki jedzenia, a nawet żwirek dla kota - to tylko niektóre rzeczy, które nieświadomi mieszkańcy gminy Zdzieszowice codziennie wrzucają do toalet. Takie postępowanie prowadzi do częstych awarii sieci sanitarnej, podtopień i wybijania ścieków w mieszkaniach. Gminna spółka wodno-kanalizacyjna walczy z zatorami niemal na bieżąco, a każde takie zdarzenie to wydatek rzędu nawet kilku tysięcy złotych.

Utrzymanie sieci kanalizacji sanitarnej w należytym stanie to jedno z wyzwań, z którymi na co dzień mierzy się gmina Zdzieszowice. Problemem nie są jednak błędy techniczne, lecz zachowanie samych mieszkańców, którzy do toalet wrzucają rzeczy absolutnie nieprzeznaczone do utylizacji w ten sposób. Skutki są natychmiastowe: zapchane przyłącza, awarie magistrali i ryzyko podtopień.

Jak wskazują pracownicy spółki WiK, lista przedmiotów znajdujących się w rurach jest długa. Liderem niechlubnego rankingu są nawilżane chusteczki.

– Warto pamiętać, że nawilżane chusteczki to nie to samo, co papier toaletowy, one bardzo zapychają sieć – mówi Adrian Zimerman z Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach. – Podobnie działają ręczniki papierowe, które mocno chłoną wodę, zwiększają swoją objętość i blokują przepływ.

Do tego dochodzą produkty higieniczne, takie jak podpaski, tampony, pieluchy, a także pozornie niegroźne patyczki do uszu.



Nieświadomi mieszkańcy zapychają kanalizację i generują ogromne koszty.

– Są one małe i niepozorne, ale bardzo mocno potrafią zapychać kanalizację – dodaje pracownik urzędu.

Dużym wyzwaniem dla służb są także odpady biologiczne i kuchenne. Włoszczyzna, fusy, tłuszcze czy oleje trafiają do sedesów, choć ich miejsce wyłącznie w koszu.

– Takie resztki nie dość, że tworzą zatory, to są dodatkowo pożywką dla gryzoni – przestrzega przedstawiciel urzędu. – Paradoksalnie, to sami mieszkańcy, wrzucając jedzenie do toalety, „zapraszają" szczury do infrastruktury podziemnej.

Odrębną kategorię stanowią chemikalia: rozpuszczalniki, farby, lakiery czy środki ochrony roślin. Tego typu substancje nie tylko utrudniają pracę ekipom udrażniającym sieć, ale przede wszystkim stanowią zagrożenie dla środowiska naturalnego i wód gruntowych.

Adrian Zimerman przyznaje, że proceder jest nagminny.

– W naszych lokalach socjalnych trafiali się mieszkańcy, którzy nie używali kubłów na śmieci, tylko wszystko, co się mieściło wrzucali do kanalizacji – relacjonuje.

Efektem tych działań są nie tylko uciążliwe zapachy i podtopienia, ale przede wszystkim wysokie koszty napraw.

– Tego typu awarie zdarzają się bardzo często – dodaje przedstawiciel urzędu.

Jako przykład podaje ostatnie zdarzenie na jednej z ulic w Zdzieszowicach, gdzie doszło do poważnego zatoru. Spółka WiK musi reagować natychmiastowo, a każde wezwanie w trybie awaryjnym generuje konkretne wydatki.

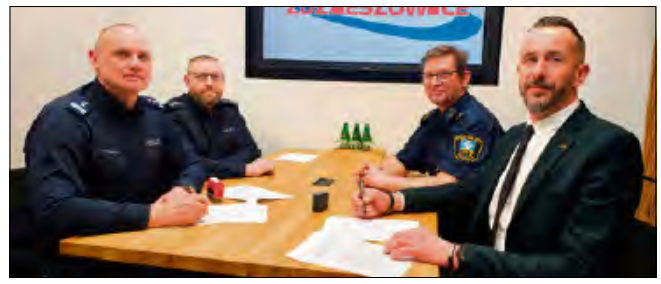
– Koszt samego punktowego udrożnienia sieci kanalizacji to od 900 do 1200 złotych – wylicza urzędnik. – Z kolei naprawa uszkodzonej sieci kanalizacji, to koszt sięgający do kilku tysięcy złotych. Cena zależy od skali awarii – inaczej wycenia się naprawę przyłącza domowego, a inaczej poważną awarię na magistrali głównej.

Aby uniknąć tych problemów, gmina apeluje o rozsądek. Do sieci sanitarnej powinny trafiać wyłącznie ścieki bytowe: woda z toalety, umywalki, prysznica, pralki czy zmywarki, czyli wyłącznie ciecze. Wszystkie stałe odpady, w tym tłuszcze i oleje, należy wyrzucać do specjalnych pojemników. Mieszkańcy Zdzieszowic mogą bezpłatnie pozbyć się tego typu odpadów (tłuszcze i oleje) w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Mateusz Dąbrowski, fot. Canva

Więcej patroli w gminie

Ponad 20 tysięcy złotych z budżetu gminy Zdzieszowice wesprze w tym roku dodatkowe patrole policji. Porozumienie w tej sprawie podpisali burmistrz Sylwester Gidel oraz Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach, mł. insp. Krzysztof Kociuga. Funkcjonariusze pojawią się na ulicach miasta i w okolicznych miejscowościach już od przyszłego tygodnia.



Jak ustalono, wzmożone służby potrwają od 10 marca do 30 listopada 2026 roku.

Jak ustalono, wzmożone służby potrwają od 10 marca do 30 listopada 2026 roku. Piesze i zmotoryzowane patrole mają być kierowane w szczególności w te rejony, które zostaną wskazane w bieżących analizach stanu bezpieczeństwa. Przy planowaniu interwencji uwzględniane będą również sugestie burmistrza, co ma pozwolić na elastyczne reagowanie na lokalne potrzeby.

Funkcjonariusze będą obecni w przestrzeni publicznej głównie w godzinach popołudniowych i nocnych. Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, wspólne przedsięwzięcie z krapkowicką komendą ma na celu zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców oraz skuteczniejszą prewencję. Na realizację zadania Rada Miejska zabezpieczyła w budżecie gminy kwotę 22 tysięcy złotych.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Kuchnia molekularna zachwyciła panie z Rozwadzy

8 marca w sali OSP w Rozwadzy odbyło się niecodzienne spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Panie z sołectwa wzięły udział w pokazie kulinarnym poświęconym kuchni molekularnej, który poprowadził utytułowany szef kuchni Łukasz Szewczyk.



Pokaz poprowadził medalista olimpiad kulinarnych i specjalista od carvingu owocowego Łukasz Szewczyk.

Wydarzenie zgromadziło liczne grono mieszkanek, które miały okazję poznać tajniki nowoczesnego gotowania. Pokaz poprowadził Łukasz Szewczyk z Pracowni Sztuki Kulinarnej, medalista olimpiad kulinarnych i specjalista od carvingu owocowego. Uczestniczki z uwagą śledziły kolejne etapy przygotowywania potraw.

Po części pokazowej przyszedł czas na degustację. Wszystkie przygotowane podczas występu specjały zostały udostępnione zgromadzonym paniom, które z zainteresowaniem próbowały nowych smaków i konsystencji.

(matt), fot. sołectwo Rozwadza

Muzyka, kwiaty i słodkości

Mieszkanki Zdzieszowic spotkały się w sobotę 14 marca w Starówce, by wspólnie świętować Dzień Kobiet. Inicjatywa zgromadziła liczne mieszkanki osiedla oraz zaproszonych gości.



W trakcie popołudnia panie mogły cieszyć się rozmowami, wspólną atmosferą i muzyką na żywo.

Gospodynią spotkania była przewodnicząca Zarządu Osiedla Karolina Piksa, która oficjalnie otworzyła uroczystość i powitała przybyłych gości. Do życzeń dołączył radny Rady Miejskiej Bartłomiej Kałużny, wręczając każdej z pań tulipana.

Część artystyczną zapewniła Beata Płonka wraz z zespołem „Gramy bo Gramy". Muzycy zagrali na żywo, tworząc oprawę do rozmów i wspólnego spędzania czasu. Na stołach pojawiły się słodkie przekąski – tort zamówiony w lokalnej cukierni oraz ciasta przygotowane przez same uczestniczki.

Organizatorzy złożyli podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie sali, upieczenie ciast oraz pomoc w posprzątaniu sali. Wydarzenie zorganizowano w pomieszczeniu Zarządu Osiedla przy ulicy Chrobrego.

(matt), fot. czytelnik

eprasa.pl 1daa7968e7

Mali przedsiębiorcy z Odrowąża

W Odrowążu powstał najmłodszy „mikro-startup” w okolicy - grupa dzieci w wieku od 8 do 11 lat własnoręcznie robi i sprzedaje kolorowe bransoletki... za całe 50 groszy!

Alicja Król (11 lat), Paweł Dressler (8 lat), Ines Dressler (11 lat) i Monika Kilisz (11 lat) rozpoczęli swoją biznesową przygodę w piątek 13 marca przy ulicy Wiejskiej 18 w Odrowążu. Pomysł zrodził się spontanicznie – jak mówią sami przedsiębiorcy: „lubimy to robić, więc czemu nie połączyć przyjemności z dodatkowym kieszonkowym”.

Bransoletki dostępne są zarówno w gotowych zestawach, jak i na zamówienie – personalizowane robione na miejscu. Jak przyznają młodzi biznesmeni, największą popularnością cieszą się te koralikowe, których przygotowanie zajmuje od kilkunastu minut do około godziny w przypadku większych modeli.

- Wczoraj zarobiliśmy ponad 50 złotych, ale to dopiero początek – mówią dzieciaki.

Na co przeznaczą dodatkowe kieszonkowe?



Alicja, Paweł, Ines i Monika własnoręcznie robią bransoletki i dbają o każdy szczegół swojego minibiznesu.

- Pieniądze odkładamy, żeby kupić materiał na kolejne bransoletki – tłumaczą młodzi przedsiębiorcy.

Nie tylko robią bransoletki – sami przygotowali też kolorowe szyldy, dbając o marketing swojego minibiznesu. A każdego kupującego częstowali żelkami.

Sprzedaż przyciąga lokalnych mieszkańców, którzy chętnie wspierają dziecięcy biznes. A promocji raczej już nie będzie – bransoletki po 50 groszy to okazja nie do przebicia!

Jeśli ktoś chce sprawić radość swojemu dziecku i przy okazji wesprzeć mini-przedsiębiorców, wystarczy zajrzeć do Odrowąża przy ul. Wiejskiej 18.

Dominika Bassek



OGŁOSZENIE BURMISTRZA KRAPKOWIC

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Olimpijskiej i Kilińskiego w Krapkowicach

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 poz. 1112 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu uchwały Nr XX/215/2026 Rady Miejskiej w Krapkowicach z dnia 5 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Olimpijskiej i Kilińskiego w Krapkowicach oraz o przystąpieniu do sporządzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Załącznik graficzny, obejmujący granice sporządzenia wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach: www.bip.krapkowice.pl w zakładce: Menu przedmiotowe / Planowanie przestrzenne / Ogłoszenia, obwieszczenia, zawiadomienia / 2026. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 21, 47-303 Krapkowice, w Wydziale Infrastruktury i Urbanistyki (II piętro, pokój 36, tel. 77 44 66 803) w godzinach pracy urzędu.

Zgodnie z art. 8g ust.1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym interesariusze mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza został określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) i został zamieszczony również w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.krapkowice.pl w zakładce: Planowanie Przestrzenne / Formularze i wnioski, bądź dostępny jest w siedzibie Urzędu.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do projektu planu miejscowego oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i prognozy oddziaływania na środowisko można składać w terminie **do dnia 10 kwietnia 2026 r.**

1. Forma elektroniczna wniosku obejmuje:

- wysłanie formularza mailem na adres: umig@krapkowice.pl, lub

- wysłanie formularza poprzez platformę E-Doręczeń: AE:PL-74353-83153-R-SURF-18

2. Forma papierowa obejmuje:

- złożenie formularza w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice, lub

- wysłanie formularza drogą pocztową na adres: Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Krapkowic.

Zgodnie z art. 54 ust.2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 poz. 1112 z późn. zm.) zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Do wnoszenia wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko stosuje się przepisy ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Na podstawie art. 8a i 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że w toku prowadzenia postępowań, dotyczących sporządzania dokumentów planistycznych, gromadzone są i przetwarzane dane osobowe. Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Krapkowic. Klauzula informacyjna, dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzoną procedurą sporządzania planu miejscowego, dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.krapkowice.pl w zakładce: Menu przedmiotowe / RODO.

Burmistrz Krapkowic

/-/ Andrzej Kasiura



eprasa.pl 1daa7968e7

Planowali swoją przyszłość na targach

Za nami Targi Szkół Ponadpodstawowych, które 10 marca zorganizowano w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach. Wydarzenie skierowane do uczniów ostatnich klas podstawówek oraz ich rodziców miało ułatwić młodym ludziom podjęcie jednej z ważniejszych decyzji w życiu - wybór dalszej ścieżki edukacji.



Wydarzenie skierowane do uczniów ostatnich klas podstawówek oraz ich rodziców.

Przestrzeń szkoły wypełniła się przedstawicielami ponad 20 placówek. Każda ze szkół ponadpodstawowych przygotowała materiały informacyjne, by w możliwie przystępny sposób przybliżyć odwiedzającym swoją ofertę. Młodzież mogła zapoznać się nie tylko z wykazem profili klas, ale także z dodatkowymi możliwościami rozwoju, jakie dają poszczególne placówki.

Organizatorzy zadbali o to, by charakter wydarzenia sprzyjał otwartej komunikacji. Uczniowie starszych klas szkół podstawowych mieli okazję do bezpośrednich rozmów z nauczycielami szkół średnich. Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak spotkania z obecnymi uczniami liceów i techników. To właśnie oni, opowiadając o codzienności szkolnej, lekcjach w profilowanych klasach czy życiu pozalekcyjnym, dostarczali najbardziej praktycznych informacji o funkcjonowaniu wybranej szkoły.

Udział w targach pozwolił młodym mieszkańcom gminy na skonfrontowanie wyobrażeń o wymarzonej szkole z rzeczywistością. Dla wielu z nich była to pierwsza okazja do tak kompleksowego rozeznania się w lokalnym rynku edukacyjnym przed złożeniem dokumentów do rekrutacji.

(matt), fot. (PSP nr 3 w Zdzieszowicach)

Artur Chamski oczarował krapkowicką publiczność

5 marca Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach wypełniła się dźwiękami miłości. Artysta znany z telewizyjnego ekranu Artur Chamski zaprezentował recital, który na długo pozostanie w pamięci słuchaczy. Spotkanie zorganizowane w ramach akcji „Zaczytane Opolskie" było nie tylko okazją do wysłuchania znanych przebojów, ale także do bliższego poznania drogi artystycznej gościa.



Artur Chamski śpiewem oczarował publiczność.

Już od pierwszych taktów utworów takich jak „Kochać jak to łatwo powiedzieć" czy „Nie płacz kiedy odjadę" w bibliotece zapanowała wyjątkowa atmosfera. Artysta zaprezentował repertuar pełen romantycznych melodii, które poruszyły zgromadzonych gości. Zanim jednak zaśpiewał, publiczność mogła poznać kulisy jego kariery. Rozmowa z artystą, poprowadzona przez moderatora spotkania, przybliżyła zebranym historię jego życia scenicznego.

Artur Chamski to absolwent Wydziału Lalkarskiego filii PWST we Wrocławiu. Jeszcze w trakcie studiów w 2001 roku związał się z warszawskim teatrem Studio Buffo, gdzie występował w musicalowych produkcjach, w tym w kultowym „Metrze" oraz „Romeo i Julia". Na swoim koncie ma również role w Teatrze na Woli. Jego wszechstronność została dostrzeżona w 2005 roku, kiedy to zajął drugie miejsce w plebiscycie na najciekawszego aktora młodego pokolenia. Szerokiej publiczności dał się poznać za sprawą telewizyjnych programów. Widzowie mogli go oglądać w „Przebojowej nocy" i „Złotej sobocie" w reżyserii Janusza Józefowicza. Największą popularność przyniosło mu jednak zwycięstwo w czwartej edycji programu „Jak oni śpiewają" w 2008 roku, za które otrzymał Brylantowy Mikrofon i kontrakt płytowy. Rok później z piosenką „Kilka słów" uplasował się na trzeciej pozycji w koncercie Piosenka dla Europy 2009, będącym eliminacjami do Konkursu Piosenki Eurowizji. W 2014 roku widzowie Polsatu mogli podziwiać go w pierwszej edycji show „Twoja twarz brzmi znajomo".

(matt), fot. (MiGBP w Krapkowicach)

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314







eprasa.pl 1daa7968e7



Jak żyć, panie Prezydencie?

Chcielibyśmy żyć spokojnie. Dopiero co zakończyła się pandemia, a do wojny w Ukrainie zdążyliśmy się już niejako przyzwyczaić, choć to bolesne i nie powinno tak być. A tu znowu nowa wojenka, w Iraku, które to muzułmańskie państwo bombarduje USA, do spółki z Izraelem. Nie może być spokojnie. Nie wiadomo do końca dlaczego. Dlaczego, patrząc na współczesną mapę, czy to Europy, czy świata, musimy ją co rusz korygować?

Dlaczego nie możemy planować sobie wyjazdów do dalekich krajów, bo może tam wybuchnąć konflikt, albo już jest tam niebezpiecznie i nie latają samoloty; a potem tkwimy tysiącami na lotniskach nie mogąc wrócić do domu. Dlaczego nie możemy układać sobie jakoś życia, np. planując wydatki? Musimy drżeć, czy aby znowu paliwo nie podrożeje, nastąpi inflacja i ceny wszystkiego poszybują w kosmos. Czy dlatego, że jacyś dwaj czy trzej starsi panowie mają chore ambicje i wywracają co chwilę świat do góry nogami? A im, tym prezydentom wszak niczego nie brakuje. Śpią w pieleszach, opływają w dostatki, mają pałace, wille i posiadłości. Jedzą najwykwintniejsze smakołyki tego świata, jeżdżą limuzynami – ba, są wręcz wożeni. Mogą mieć partnerki życiowe lub chwilowe jakie i ile chcą. Ale okazuje się to wszystko za mało.

Ciekawe, co siedzi w ich umysłach. To chyba jakieś przypadki kliniczne. I zawsze skrajne, ortodoksyjne rządy tak się kończą, co może być jakąś ważną dla nas przesłanką przy najbliższych wyborach. Nie ma stałości, nie ma constans – w niczym. Ale chyba urozmaicenie życia nie na tym ma polegać. Bo w Rosji i w Ukrainie giną już setki tysięcy ludzi. Ludzi, których jakaś mama urodziła, wykarmiła, wykształciła, a oni w kwiecie wieku muszą oddać życie za jakąś chorą ideę. Podobnie w Iraku, Palestynie i jeszcze w paru innych miejscach na świecie.

Mgliste wydają się przesłanki rosyjskiego prezydenta, choć zapewne, jak zawsze chodzi o kasę, bo atakuje najbardziej uprzemysłowioną część Ukrainy, bogatą w zasoby naturalne – pod pozorem ochrony ludności rosyjskiej, której chyba nic nie zagrażało. A o co chodzi premierowi Izraela i amerykańskiemu prezydentowi? Niby o to, że Irak, dążący do posiadania broni atomowej, którą już prawie miał i co miało stanowić realne zagrożenie dla świata. Bowiem ortodoksyjni Muzułmanie potrafią być nieobliczalni i nie liczą się z życiem. Jednak trudno sobie wyobrazić, by na Polskę spadły irańskie bomby atomowe. Staramy się żyć ze wszystkimi w zgodzie i raczej nie przeszkadzają nam Żydzi, Prawosławni czy Muzułmanie.

Za dużo mamy do stracenia. To Ameryka jest głównym wrogiem islamistycznych, skrajnych ugrupowań terrorystycznych. Tylko dlaczego my mamy za to cierpieć. A może pan prezydent Trump ma problemy natury osobistej i za wszelką cenę chce odwrócić uwagę opinii publicznej od sprawy Epsteina i jego brudnych, obyczajowych historii, w których najprawdopodobniej maczał palce. A może to żydowska finansiera, trzymająca w swoich rękach wszystkie najważniejsze banki USA, wywiera wpływ na pana, panie prezydencie?

Zapewne Izrael, jako państwo, jest solą w oku dla sąsiednich, muzułmańskich, najczęściej spokojnych i dostatnich krajów, a naród palestyński od lat błaga o własne państwo, ale izraelski premier idzie z wojenki na wojenkę, bo jego notowania są bardzo kiepskie i może stracić, tak ulubioną i upragnioną władzę. Problem tylko w tym, że jeśli te opisane wyżej przesłanki zawierają choć ziarno prawdy, to jest to żałosne i groźne. Biorąc pod uwagę tylko srogą podwyżkę cen paliw, trzeba będzie renegocjować wiele umów. To także cios dla turystyki i w ogóle dla całej gospodarki. I czy naprawdę nie dało się jakoś wesprzeć ludności irańskiej, która sama chciała zmiany reżimu Ajatollachów w styczniu tego roku. Ich wystąpienia zostały krwawo stłumione i szkoda, że im się nie udało.

Nasuwa się pytanie, czy wojna, to jedyne dobre rozwiązanie? I czym różnią się od siebie panowie prezydenci, napadający bądź na sąsiednie państwa, by sobie wykroić suty kawałek ich terytorium, bądź na roponośne ziemie Wenezueli i Iraku. A jeszcze jeden z nich domaga się pokojowej Nagrody Nobla, która, gdyby została przyznana, to na krwi poległych ludzi. Równie dobrze można by ją przyznać pośmiertnie Stalinowi. Jaka z tego dla nas nauka? Cóż my obchodzimy pana prezydenta? On ma nas za nic. Nasze problemy, dylematy i kłopoty. Znowu musimy cierpieć za kogoś, a nie jesteśmy Chrystusami.

Wniosek może być tylko jeden. Trzymajmy się tej Europy pazurami, nie dajmy się oszołomić i omamić jakimiś obietnicami. Szkoda tylko, że musimy się zbroić, bo idzie na to, obojętnie z czyjego portfela, masę pieniędzy, które mogłyby być spożytkowane dla budowania naszej szczęśliwości.

Wawrzyniec Jasiński



Nie czekaj na wycie syren, przygotuj się już dziś

W Krapkowicach odbyło się otwarte spotkanie poświęcone gotowości cywilnej i reagowaniu na zagrożenia. Mieszkańcy powiatu mieli okazję zapoznać się z zasadami przygotowania do sytuacji kryzysowych oraz porozmawiać ze służbami o tym, jak zwiększyć swoje bezpieczeństwo na co dzień.

10 marca w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach zorganizowano spotkanie dotyczące bezpieczeństwa i ochrony ludności. Inicjatywa skierowana była do wszystkich mieszkańców powiatu krapkowickiego, którzy chcieli poszerzyć wiedzę na temat zachowania w nagłych wypadkach.

Wydarzenie poprzedziły prezentacje przygotowane przez służby mundurowe oraz firmy specjalizujące się w produkcji i dystrybucji sprzętu przydatnego w sytuacjach kryzysowych. Ekspozycje odbyły się na krapkowickim rynku, gdzie wystawcy pokazali nowoczesne rozwiązania techniczne mogące wspierać zarówno jednostki ratownicze, jak i indywidualnych mieszkańców.

Spotkanie z mieszkańcami zostało zorganizowane wspólnie ze starostą krapkowickim Maciejem Sonikiem oraz st. bryg. Arkadiuszem Kuśmierskim Opolskim Komendantem Wojewódzkim PSP.

Podczas części prelekcyjnej w szkole głos zabrał Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Tomasz Pierzchała. W swoim wystąpieniu skupił się na praktycznych aspektach budowania odporności społeczności lokalnej na zagrożenia. Podkreślił, że kluczowe znaczenie ma nie tylko sprawna reakcja służb, ale przede wszystkim świadomość i odpowiednie przygotowanie samych obywateli.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem dyskusji z mieszkańcami zademonstrowano zawartość plecaka ewakuacyjnego. Strażacy wyjaśnili, jakie przedmioty i dokumenty warto spakować, by w razie konieczności szybkiego opuszczenia domu móc bezpiecznie przetrwać pierwsze godziny poza miejscem zamieszkania. Za prezentacje plecaka ewakuacyjnego odpowiedzialny był dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Wojciech Grzybowski, który pokazał, co powinno się w nim znaleźć, aby w sytuacji zagrożenia był realnym wsparciem.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również prezentacja sprzętu ratowniczego. Funkcjonariusze z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogowie Opolskim pokazali nowe wyposażenie. Część ze sprzętu została pozyskana dzięki środkom z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, co pozwoliło na unowocześnienie parku maszynowego jednostek działających na terenie powiatu. Powiat krapkowicki to już 10. miejsce na mapie kampanii edukacyjnej na Opolszczyźnie.

(matt),
fot.(KPPSP Krapkowice),
Fb Monika Jurek Wojewoda Opolski



Podczas spotkania rozmawiano o bezpieczeństwie, uczono reagowania i pokazywano jak w prosty sposób przygotować siebie oraz swoich bliskich na sytuacje kryzysowe.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Zofia Kopczyk
z Niemodlina
ur.07.03.2026 r.
córka Klaudii i Marka
waga 3675 g, wzrost 58 cm



Maja Kunicka
z Prudnika
ur.10.03.2026 r.
córka Julii i Bartłomieja
waga 3140 g, wzrost 55 cm



Bruno Wybraniec
z Radostyni
ur.09.03.2026 r.
syn Manueli i Kamila
waga 3390 g, wzrost 56 cm



Laura Roszkowska-Bachanek
z Prudnika
ur.09.03.2026 r.
córka Katarzyny i Mateusza
waga 3920 g, wzrost 55 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 1daa7968e7



NR 01 (57) MARZEC 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Na drodze ku neutralności klimatycznej

Branża cementowa stoi przed bezprecedensowym wyzwaniem, jakim jest transformacja w kierunku neutralności emisyjnej. Dla producentów kluczowy będzie rok 2034, kiedy w ramach unijnej polityki wygasną bezpłatne uprawnienia do emisji CO_2. W odpowiedzi na te regulacje oraz rosnące wymagania rynku Heidelberg Materials Polska realizuje Strategię 2030, której celem jest fundamentalne obniżenie śladu węglowego i recykling materiałów budowlanych.

W strukturze emisji generowanych przy produkcji cementu ponad 60 proc. stanowi tzw. emisja procesowa. Jest ona nieodłącznym efektem reakcji chemicznej rozkładu węglanu wapnia, co oznacza, że redukcja CO_2 w tym sektorze wymaga zastosowania zaawansowanych technologii. Prezes Zarządu Heidelberg Materials Polska Andrzej Reclik wskazuje, że rok 2034 będzie momentem przełomowym. Zniesienie bezpłatnych uprawnień do emisji sprawi, że producenci w Unii Europejskiej zostaną obciążeni pełnymi kosztami zakupu pozwoleń na rynku. Wzrost kosztów wytwarzania cementu przełoży się bezpośrednio na wydatki w sektorze budowlanym i przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych, oddziałując na kondycję całej gospodarki.

W obliczu tych zmian spółka realizuje program zakładający redukcję emisji CO_2 poniżej 400 kilogramów na tonę produktu. Elementem tej strategii jest także zwiększenie udziału przychodów z produktów zrównoważonych powyżej 50 proc. Aby osiągnąć te cele, firma wdraża szereg projektów inwestycyjnych. Na liście realizowanych przedsięwzięć znajduje się pierwszy w Polsce Zakład Recyklingu Betonu, nowa linia oddzielnego przemiału oraz pilotażowa instalacja reConcrete, służąca do odzysku surowców z betonu.



Heidelberg Materials Polska realizuje Strategię 2030, której celem jest fundamentalne obniżenie śladu węglowego i recykling materiałów budowlanych.

Istotnym kierunkiem działań jest rozwój technologii wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS), która jest postrzegana jako kluczowa dla przyszłości branży. W tym obszarze spółka prowadzi prace nad pilotażową instalacją wychwytu CO_2 w ramach projektu ACCSESS. Działania te mają na celu przygotowanie zakładów do funkcjonowania w warunkach gospodarki emisyjnie neutralnej oraz wzmocnienie zaangażowania firmy w ochronę klimatu.

(matt), fot. Heidelberg Materials Polska

Uczniowie zyskali nowoczesne pracownie przyrodnicze

W gminie Gogolin działają już dwie nowoczesne eko-klasy, które powstały dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. To przestrzenie pełne inspiracji i praktycznej nauki, w których młodzi ludzie mogą rozwijać swoją świadomość ekologiczną, uczyć się odpowiedzialności za środowisko i zdobywać wiedzę w atrakcyjny, angażujący sposób.

Pierwszą z eko-klas oddano do użytku w lutym. W uroczystym otwarciu udział wzięła Aleksandra Drescher, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, wraz z przedstawicielami lokalnego samorządu oraz oświaty. Po symbolicznym przecięciu wstęgi uczniowie mogli po raz pierwszy skorzystać z nowej pracowni, która umożliwi im odkrywanie tajników ekologii, ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju.



Pierwszą z eko-klas (w PSP nr 2 w Gogolinie) oddano do użytku w lutym.



Drugą eko-klasę otwarto w marcu. Mieści się ona w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Gogolinie.

Druga taka klasa znajduje się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Gogolinie. W imieniu burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta uroczystego otwarcia dokonali wiceburmistrz Piotr Giecewicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Adrian Mróz oraz zastępca naczelnika Wydziału Oświaty, Zdrowia i Polityki Społecznej Karina Cebula-Gajowy.

Eko-klasa w PSP nr 3 powstała dzięki dofinansowaniu, które umożliwiło remont pomieszczenia klasowego i jego wyposażenie w sprzęt komputerowy i multimedialny oraz nowoczesne pomoce dydaktyczne z zakresu biologii, geografii i ekologii. Uczniowie mogą korzystać między innymi z mikroskopów, preparatów, zestawów edukacyjnych, plansz oraz kolekcji okazów przyrodniczych. Pracownia została również wyposażona w sprzęt wspierający edukację ekologiczną, taki jak stacja pogody, czujniki smogu czy zestawy badawcze dla młodych obserwatorów przyrody.

Podczas otwarcia odbyła się także prezentacja na temat życia i zwyczajów jerzyków – sympatycznych i pożytecznych ptaków, które już za kilka tygodni zawitają do Gogolina i będą towarzyszyć mieszkańcom przez całe lato.

Nowe pracownie to ważny krok w kształtowaniu postaw proekologicznych wśród najmłodszych. To właśnie od nich zaczynają się dobre zmiany dla środowiska.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 1daa7968e7

Przyroda najlepszym nauczycielem?

Żyjemy w epoce antropocenu, w której działalność człowieka stała się dominującą siłą kształtującą biosferę, spychając planetę poza bezpieczne granice. Podczas rozmów z młodzieżą o przyrodzie coraz częściej słyszę, że postrzegana jest ona jako byt istniejący poza człowiekiem. Tymczasem powrót do natury nigdy nie był tak potrzebny jak dziś. My, ludzie, często zapominamy, że pochodzimy z natury i jesteśmy jej częścią. Współczesna cywilizacja coraz bardziej oddala się od tego, co najważniejsze i najbardziej podstawowe. Nie możemy być od natury odizolowani – a jednak właśnie to robimy.



Nauką może być wszystko - nawet chaszcze za domem.

Wychowanie w przyrodzie

Jednym z najprostszych i najskuteczniejszych sposobów budowania relacji młodego człowieka z naturą jest edukacja w terenie. Szkoła na świeżym powietrzu daje uczniom możliwość bezpośredniego doświadczenia przyrody – obserwowania jej procesów, rytmów i zależności, których nie da się w pełni zrozumieć z podręcznika.

Dobrym przykładem są ścieżki dydaktyczne. W powiecie krapkowickim szczególnie warte uwagi są m.in. ścieżka „Z Żyrowej do Góry św. Anny przez rezerwat Lesisko” czy



Każda rzecz jest powiązana z innymi rzeczami - to jedno z praw ekologii.

ścieżka edukacyjna Uroczysko Odrowąż prowadząca przez kompleksy leśne nad Odrą. Takie miejsca pozwalają dzieciom obserwować rośliny, zwierzęta i krajobraz, a także zdobywać doświadczenia budujące empatię wobec wszystkich form życia.

Kontakt z przyrodą nie musi jednak oznaczać dalekich wypraw. Równie wartościowe mogą być obserwacje w najbliższym otoczeniu – w parkach miejskich, na skwerach czy nad rzeką. W Krapkowicach taką przestrzenią jest choćby park rekreacyjny „Magnolia” przy Krapkowickim Domu Kultury czy port jachtowy nad Odrą, gdzie można obserwować ptaki wodne i sezonowe zmiany w przyrodzie.

Podczas takich zajęć warto zwracać uwagę dzieci na zależności występujące w naturze. Przyroda nie jest zbiorem oddzielnych elementów, lecz siecią powiązań. Życie roślin zależy m.in. od współpracy z bakteriami i grzybami, a los wielu gatunków zwierząt związany jest z kondycją całych ekosystemów.

Edukacja terenowa rozwija również wrażliwość sensoryczną młodego człowieka. Spacer po lesie, obserwacja krajobrazu czy słuchanie dźwięków przyrody sprzyjają postawie „być”, a nie „mieć”. Co ważne, takie doświadczenia nie wymagają całodniowych wyjazdów – czasem wystarczy kilkanaście minut w najbliższym otoczeniu szkoły. Nawet jedno drzewo czy pas zieleni może stać się przestrzenią obserwacji ptaków, owadów czy zmian pogody. Dzieci mogą prowadzić proste notatki przyrodnicze, mierzyć temperaturę czy budować własne wiatro- i deszczomierze.

Wychowanie przez przyrodę

Kontakt z naturą ma ogromne znaczenie dla zdrowia psychicznego i fizycznego dzieci i młodzieży. Współczesne pokolenie dorasta w środowisku pełnym bodźców: hałasu, smogu, ekranów i nadmiaru informacji. Coraz częściej skutkiem są trudności z koncentracją, zmęczenie psychiczne i spadek dobrostanu.

Amerykański autor Richard Louv opisał to zjawisko jako „zespół deficytu natury”, wskazując, że oddzielenie człowieka od środowiska naturalnego może prowadzić do problemów emocjonalnych, nadpobudliwości czy wzrostu chorób cywilizacyjnych.

Badania pokazują, że środowisko naturalne pozytywnie wpływa na rozwój dzieci. Kontakt z przyrodą poprawia koncentrację, rozwija cierpliwość i wspiera kreatywność. Dzieci potrzebują natury do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego oraz zmysłowego. W wielu krajach stosuje się również elementy terapii przyrodniczej, która pomaga w redukcji stresu, przewlekłego bólu czy objawów ADHD.

Korzystny wpływ kontaktu z zielenią obserwuje się także u osób w spektrum autyzmu. Spokojne środowisko naturalne może działać wyciszająco i stabilizująco, a odpowiednio zaprojektowane ogrody sensoryczne pomagają regulować bodźce i wspierają rozwój percepcji.

Kontakt z naturą uczy jednak nie tylko równowagi psychicznej, ale także zrozumienia zasad funkcjonowania świata. Ekolog Barry Commoner sformułował cztery prawa ekologii, z których jedno brzmi: „każda rzecz musi się gdzieś podziać”. W naturze nic się nie marnuje – odpady jednego organizmu stają się zasobem dla innych. Resztki pożywienia zjadają kolejne zwierzęta, a bakterie i grzyby przekształcają materię w składniki odżywcze dla roślin. W przyrodzie nie istnieje pojęcie śmieci – istnieje krążenie materii.

Tymczasem współczesna cywilizacja wytworzyła system produkcji i konsumpcji generujący odpady niepotrzebne żadnemu organizmowi. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera idea gospodarki cyrkularnej, określanej jako model „od kołyski do kołyski”, naśladujący naturalne obiegi materii.

Zrozumienie tych zasad powinno zaczynać się już w edukacji wczesnoszkolnej. Wychowanie przez przyrodę oznacza uczenie dzieci, że świat jest siecią powiązań. Roślina nie istnieje bez gleby i mikroorganizmów, a człowiek – mimo rozwoju technologicznego – pozostaje częścią tej samej sieci życia.

Wychowanie dla przyrody

Edukacja środowiskowa powinna przygotowywać młodych ludzi do przyjęcia odpowiedzialnej postawy wobec świata. Bezpośredni kontakt z przyrodą pozwala nie tylko poznawać gatunki roślin i zwierząt, lecz także budować emocjonalną więź z naturą. Z takich doświadczeń rodzi się szacunek do środowiska i gotowość do działania na jego rzecz.

Wychowanie dla przyrody oznacza także kształtowanie nowych postaw konsumenckich. W świecie nadmiaru rzeczy coraz ważniejsze staje się uczenie odpowiedzialnych wyborów i odejście od postawy, w której człowiek stawia siebie ponad przyrodą.

W edukacji ekologicznej coraz częściej pojawia się koncepcja gospodarki o obiegu zamkniętym oraz styl życia określany jako Zero Waste. W praktyce opisuje ją zasada 5R: Rethink, Refuse, Reduce, Reuse, Recycle – zastanów się przed zakupem, odmawiaj rzeczy zbędnych, ograniczaj konsumpcję, używaj ponownie przedmiotów i dopiero na końcu poddawaj je recyklingowi. Coraz częściej dodaje się także zasadę Recover, czyli naprawiaj zamiast wyrzucać.

Takie podejście uczy, że zasoby Ziemi nie są nieograniczone, a każdy przedmiot ma swoją historię – od wydobycia surowców po moment, gdy staje się odpadem. Świadomość tych procesów pomaga młodym ludziom podejmować bardziej odpowiedzialne decyzje.

Edukacja ekologiczna nie jest dziś luksusem, lecz jednym z warunków przetrwania współczesnych społeczeństw. Filozof Karl Popper podkreślał, że system wychowawczy od najmłodszych lat ma ogromny wpływ na kształtowanie moralnej i intelektualnej postawy człowieka. Tylko świadome społeczeństwo jest w stanie zmieniać utrwalone nawyki i chronić ekosystemy, od których zależy przyszłość cywilizacji.

Wychowanie dla przyrody oznacza więc coś więcej niż przekazywanie wiedzy o środowisku. To budowanie kultury odpowiedzialności, w której człowiek nie traktuje Ziemi jedynie jako źródła zasobów, lecz jako wspólny dom wszystkich istot żywych.

(ak), Fot. Artur Kamiński

eprasa.pl 1daa7968e7

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Xin chao, cz. I

Jednym z najgorętszych w tym roku kierunków turystyki egzotycznej jest Wietnam. Prawdę mówiąc, od dobrych kilku lat cała Azja cieszy się ogromną popularnością wśród mniej lub bardziej doświadczonych polskich podróżników. I nic dziwnego – jest tam względnie tanio, serdecznie i smacznie. Buddyjska kultura budzi podziw, a do tego wysokie temperatury i bajeczna aura. Ach… ale po kolei. Na początek wypada się przywitać, i to jak na Wietnamczyka przystało. „Xin chao" – czyli „sin czjał". Po ichniemu: dzień dobry.

Do Wietnamu wybrałem się na dwa tygodnie. W tym czasie udało mi się zwiedzić prawie cały kraj, który – w zależności od położenia geograficznego – potrafi zaskakiwać różnorodnością. Północ jest inna, środek inny, a południe to już w ogóle osobna bajka. Warto to wszystko zobaczyć na własne oczy, żeby lepiej zrozumieć skomplikowaną, momentami burzliwą historię tego narodu. Tę historię, o której przecież uczyliśmy się na lekcjach.

Starsi czytelnicy – ci, którzy do szkoły chodzili w czasach PRL-u – z pewnością pamiętają postać legendarnego, komunistycznego przywódcy Ho Chi Minha. Ktoś mógłby powiedzieć, że był to socjalista na usługach ZSRR, ale sprawa wcale nie jest tak oczywista. Warto przyjrzeć się jej z perspektywy zwykłych Wietnamczyków, a nie ogólnoświatowej narracji w wydaniu amerykańskim.

Po II wojnie światowej do dymisji musiał podać się ostatni cesarz z dynastii Nguyễn. Wprawdzie rządzili oni tylko około wieku – czyli historycznie rzecz biorąc, niedługo – to jednak ich panowanie oceniane było raczej pozytywnie. Niestety, sytuacja geopolityczna po największym konflikcie XX wieku zmieniła się diametralnie. Amerykanie, przerażeni widmem komunistycznych ruchów na Dalekim Wschodzie, gdzie tylko mogli, tam siłą próbowali osadzać swoich, demokratycznych przywódców. To jednak nie spotkało się z aprobatą Wietnamczyków.

Kraj podzielono na dwie strefy. Północ – komunistyczna, południe – ze stolicą w Sajgonie – demokratyczna i proamerykańska. Podział narodu właściwie nikomu nie odpowiadał. Nguyễn Văn Thiệu, prezydent Wietnamu Południowego, zagorzały antykomunista, sprzeciwiał się jakimkolwiek próbom porozumienia z przywódcami komunistycznej partyzantki – nawet tym podejmowanym przez amerykańskiego sojusznika. Tępił też wyznawców buddyzmu, a ich mnichom na siłę wpajał katolickie wartości. Tymczasem Ho Chi Minh, komunista z północy, od dawna marzył o zjednoczeniu kraju i powrocie do dawnego porządku.

Na eskalację konfliktu nie trzeba było długo czekać. Tak zrodziła się słynna wojna wietnamska, nazywana również amerykańską interwencją w Wietnamie. Po wizycie w tym kraju skłaniam się ku drugiemu określeniu – wydaje się bardziej trafne. Bo tak naprawdę to USA wmieszały się w losy tamtejszego narodu. Konflikt ciągnął się od 1955 aż do 1975 roku. Za jego symboliczny koniec uznaje się moment, w którym czołg komunistycznych sił północy staranował bramę pałacu prezydenckiego Nguyễna Văn Thiệu w Sajgonie. Dziś ten modernistyczny gmach to ważne muzeum poświęcone tamtym wydarzeniom – warto je zwiedzić. Po tym wydarzeniu proamerykańska, demokratyczna część Wietnamu przestała istnieć. Kraj zjednoczył się i stał się komunistyczną republiką.

I tu nasuwa się ważna refleksja. Nie wszystko, co amerykańskie, musi być dobre. Najdobitniej widać to w sajgońskim Muzeum Pozostałości Wojennych. Setki fotografii, broń, artefakty, artykuły prasowe i pojazdy z lat konfliktu – to wszystko mrozi krew w żyłach. Pokazuje też, że ci wysoko rozwinięci Amerykanie potrafili czynić rzeczy bestialskie, wręcz sadystyczne. Najbardziej przejmujące są zdjęcia wykonane przez wojennych korespondentów po użyciu broni „Agent Orange". To skrajnie toksyczna substancja, którą zrzucano na dżunglę, by wypalić busz i wyjałowić ziemię. Jej działanie na ludzi było przerażające. Dzieci rodziły się bez oczu, ust, uszu, z kończynami powyginanymi jak guma. W muzeum można zobaczyć setki fotografii, które uwieczniają te wynaturzenia. Są też zdjęcia obrazujące nieludzkie traktowanie Wietnamczyków – tortury przez polewanie wodą twarzy przykrytej ręcznikiem, przywiązywanie ludzi linami do samochodów, przetrzymywanie jeńców w maleńkich, owiniętych drutem kolczastym klatkach na tygrysy. I to też można zobaczyć na własne oczy.

W ostatecznym rozrachunku Amerykanie przegrali. Komunizm zatriumfował – i, o ironio, funkcjonuje tam do dziś. I to jest kolejny fenomen, o którym warto opowiedzieć. My, Polacy, przyzwyczailiśmy się myśleć o komunizmie w kategorii „be" – same złe skojarzenia. Bo była bieda, centralne planowanie gospodarki, zamknięcie na Zachód i życie pod butem Chruszczowa czy Breżniewa. Owszem, podobnie było w Wietnamie, ale tylko do 1986 roku. Wtedy rządzący uznali, że trzeba otworzyć się na świat, zachodnie technologie i kapitał. I tak od lat osiemdziesiątych Wietnam jest w praktyce krajem kapitalistycznym – tyle że rządzonym przez jedną partię. Na ulicach co krok widać sierp i młot na czerwonym tle, a także ilustracje i napisy propagandowe, które u nas jeszcze kilkadziesiąt lat temu były na porządku dziennym. Dziś dla nas mogą wydawać się nieco zabawne.

Wietnamskie ulice są czerwone od flag. Naród kocha swój symbol i wywiesza go średnio co dziesięć metrów. I tak sobie człek idzie i myśli: jak to możliwe, że komunizm tu działa i ma się całkiem dobrze? Może to kwestia różnic religijnych i kulturowych? Społeczeństwa azjatyckie są bardziej solidarne, myślą grupowo, nie indywidualistycznie. Nasze polskie myślenie zostało „wypłukane" przez kapitalizm i pogoń za pieniądzem. Może warto się zastanowić, czy to na pewno ma sens? Najlepiej obrazowała to tamtejsza młodzież i dzieci, którym przyglądałem się z uwagą. W nich widać to socjalistyczne, grupowe myślenie – troskę o innych, otwartość i empatię. Polskie młode pokolenia są coraz mniej komunikatywne, coraz bardziej uwikłane w wirtualny świat telefonów. A tam? Tam ludzie ze sobą rozmawiają, bawią się, choć w rękach często trzymają nowe, drogie iPhone'y. Można? Ano można.

Myślę, że nie powinniśmy demonizować komunistycznej rzeczywistości w czambuł. Oczywiście, jako obywatele demokratycznej i wysokorozwiniętej Europy mamy obowiązek potępiać dyktatury i niesprawiedliwość. Ale ogólny rachunek historii pokazuje jak na dłoni, że nawet ci najbogatsi, z najlepszymi deklaracjami praw człowieka na sztandarach, potrafią czynić rzeczy nieludzkie. Warto to przemyśleć.

Tyle chciałem powiedzieć o niełatwej historii tego kraju. Może zacząłem od spraw trudnych, ale bez nich trudno zrozumieć, kim są współcześni Wietnamczycy. A Ci wcale nie są biedni i zacofani, jak mówią stereotypy. A o pięknych miejscach, w których na co dzień żyją, opiszę Wam za tydzień – zaczynając od samego Sajgonu.

Cdn.







eprasa.pl 1daa7968e7

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 40m², s+apł, parter, taras, ogródek, piwnica, parking, 2.100 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16478)

• Krapkowice-Otmęt, Odrzańskie Tarasy, 43.7m², s+a,pł, parter, taras, ogródek, garaż podziemny, piwnica, 2.200 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16302)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 4.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Gogolin, 46m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16500)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 990 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, przemysłowa, 2,5 ha, media blisko granicy, 950 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16175)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Nuc Marcin Kosorowice ul. Borowa 18 moldom@o2.pl tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 1daa7968e7

Tenis stołowy

Trzy razy podium dla Żywocic!

Bardzo dobry występ w mistrzostwach Opolszczyzny seniorów zanotowali tenisiści stołowi żywocickiego LZS-u. Na najwyższym stopniu podium w grze pojedynczej stanął Adam Linek, który w parze z Michałem Wodniakiem zdominowali rozgrywki debla mężczyzn. W grze podwójnej kobiet po mistrzowski tytuł sięgnęła Julia Jurczyk.

Rozgrywane w krapkowickiej hali im. Władysława Piechoty zawody były już 79.edycją czempionatu naszego województwa. Faworytem męskiej rywalizacji w grze pojedynczej był



Małgorzata Kała dwukrotnie otarła się o podium – w deblu i mikście.

Adam Linek. Rankingowa jedynka turnieju rozpoczęła zmagania od drugiej rundy, w której pokonała Mateusza Michno z klubu UKS STS Gmina Łubniany. W ćwierćfinale seta Linkowi „ukradł" Paweł Ślosarczyk (Polska Cerekiew), ale awans do kolejnej fazy po zwycięstwie 3-1 wywalczył zawodnik Żywocic. Dwie ostatnie batalie nasz gracz stoczył z braćmi Sobczykami z GUKS Byczyna. W półfinałowej potyczce nie dał szans Tobiaszowi, z kolei w finale pewnie pokonał 3-1 Albina Sobczyka w setach 11-2, 11-4, 8-11 i 11-3 sięgając tym samym po mistrzowski tytuł i zapewniając sobie udział w Indywidualnych Mistrzostwach Polski seniorów, które jeszcze w tym miesiącu odbędą się w Szczecinie.

– Indywidualnie to mój drugi tytuł mistrzowski w naszym województwie. Wiedziałem, że jestem faworytem i jeśli zagram na swoim poziomie to powinienem wygrać zawody i nikt nie powinien mi zaszkodzić. Rok temu też awansowałem na mistrzostwa Polski, lecz ze względu na studia nie pojechałem do Białegostoku. Fajnie było wygrać też rywalizację w deblu z Michałem Wodniakiem. To był nasz pierwszy wspólny tytuł, bo kiedyś wygrałem już w parze z Błażejem Szczepankiem – mówił „świeżo upieczony" podwójny mistrz. – Z jakim nastawieniem pojadę na seniorskie mistrzostwa kraju? Wielkich planów nie mam, bo nie grałem w żadnym Grand Prix Polski w tym sezonie i odbije się to pewnie na rozstawieniu. Jest zatem spora szansa, że trafię od razu na zawodnika z Superligi. W tym przypadku ugranie seta będzie dla mnie sukcesem, bo przeskok jeśli chodzi o poziom sportowy jest ogromny. To będą moje pierwsze mistrzostwa tej rangi, dlatego traktuję je w kategorii sportowej przygody. Na pewno będzie bardzo mocna obsada z Miłoszem Radziemskim na czele, czyli numerem 47 w światowym rankingu. Zobaczenie na żywo tenisowej czołówki seniorskiej z kraju oraz organizacji takiej imprezy będzie dla mnie ciekawym doświadczeniem. Większą uwagę, jeśli chodzi o moje starty skupiam na majowych młodzieżowych mistrzostwach Polski, na których rok temu znalazłem się w najlepszej szesnastce imprezy – dodawał Adam Linek.



Adam Linek wywalczył tytuł mistrza Opolszczyzny w grze pojedynczej mężczyzn i pojedzie na marcowe mistrzostwa Polski do Szczecina.

W najważniejszym meczu turnieju debla mężczyzn Wodniak i Linek mierzyli się… z braćmi Sobczykami. W finale Byczynianie znowu musieli obejść się smakiem, podobnie jak miało to miejsce wcześniej w przypadku Kamila Kanarskiego i Krzysztofa Wali oraz Tadeusza Skorodzienia i Romana Gadziały - dwóch par deblowych z klubu LUKS GK-Logistics Bodzanów.

Powody do radości po wojewódzkich mistrzostwach miała też Julia Jurczyk. Pingpongistka żywocickiego LZS-u w deblu grała u boku Katarzyny Pawlaczyk (MGOK Gorzów Śląski) i stanęła z nią na najwyższym stopniu podium wygrywając najpierw z Karoliną Lasman (Sokolik Niemodlin) i Kingą Falarz (GUKS Byczyna), by w finale ograć 3-1 parę Wiktoria i Amelia Gargol z Bodzanowa w partiach 5-11, 11-5, 12-10 i 11-8. W singlu pań deblowa partnerka Jurczyk okazała się lepsza w starciu o miejsce na najniższym stopniu podium, a zawodniczce naszego LZS-u przyszło zadowolić się czwartą lokatą.

Tuż za podium uplasował się żywocicki duet Patrycja Klima/Małgorzata Kała, które w meczu o trzecie miejsce nie sprostały Lasman i Falarz. W parach mieszanych wynik ten powtórzyła Małgorzata Kała u boku Dawida Siekiery przegrywając w małym finale z Wiktorią Gargol i Krzysztofem Walą.

W wojewódzkich mistrzostwach ogółem udział wzięło 40 uczestników, w tym 13 reprezentantów klubu LZS Żywocice.

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa

Koncert „Zenka"

Sześć goli, w tym cztery Mateusza Martyniuka obejrzeli kibice ligowego starcia w Krapkowicach, w którym walcząca o utrzymanie Unia podejmowała kędzierzyńskiego Chemika. Gospodarze zagrali kapitalną pierwszą połowę, która przesądziła o ich końcowym triumfie.



Popularny „Zenek" swoją trasę koncertową rozpoczął już w 2.minucie.

Do meczu z Chemikiem, którego dopingiem wspierała około stuosobowa grupa fanów Krapkowiczanie przystępowali z jednym celem – za wszelką cenę zdobyć komplet punktów. Przeciwnik, spokojnie stacjonujący w środku tabeli był wymagającym rywalem, ale pierwsza połowa to popis odpowiedzialnej gry w defensywie podopiecznych trenera Macieja Lisickiego i skuteczności ich najlepszego strzelca. „Kat" Chemika po raz pierwszy dał o sobie znać już w 2.minucie wieńcząc celnym trafieniem prostopadłe podanie otwierające drogę do bramki. Dwadzieścia minut później „Zenek" skopiował swój wyczyn, by po dwóch kwadransach gry odbierać gratulacje za ustrzelenie hat-tricka. Wyjątkowo „pazerny" tego dnia na gole napastnik Unii w doliczonym czasie gry premierowej odsłony sięgnął po „czteropak" i wydawało się, że Chemik jest „pozamiatany". Kiedy w 52.minucie z boiska wyleciał Filip Ściański mało kto spodziewał się jeszcze jakichkolwiek emocji w tym meczu. Tymczasem goście za sprawą Kamila Rakowskiego i Bartosza Machi zmniejszyli straty o połowę i zwietrzyli szansę na uratowanie choćby punktu. Na więcej ani obrońcy, ani strzegący krapkowickiej „świątyni" Mateusz Bil Kędzierzynianom już nie pozwolili i Unia Krapkowice zasłużenie zgarnęła pierwszą pulę w swoim drugim występie w rundzie wiosennej.

- Cieszę się ze zdobytych dzisiaj bramek, ale wiem, że to zasługa całej drużyny. Zagraliśmy dobry mecz, a w pierwszej połowie zrobiliśmy to wręcz koncertowo. Z drugiej połowy musimy jednak wyciągnąć wnioski, po to by starać się grać mecze bardziej równomiernie. Mocno wierzę w to, że to zwycięstwo z Chemikiem to przełomowy moment w naszej grze i w końcu zaczniemy regularnie punktować. W barwach Unii udało mi się kiedyś zdobyć nawet 6 bramek w meczu z Jędrzychowem, ale nigdy nie strzeliłem czterech w jednej połowie. Bardzo solidnie przepracowaliśmy zimowy okres przygotowawczy i jestem przekonany, że udowodnimy to teraz w lidze – podsumował bohater sobotniego meczu, Mateusz Martyniuk. Warto nadmienić, że w dwóch spotkaniach rundy wiosennej krapkowicka Unia zdobyła 6 bramek i wszystkie były dziełem „Zenka". Snajper krapkowickiej drużyny przed tygodniem dwukrotnie „dziurawił siatkę" wicelidera ze Starowic, niestety jego ekipa przegrała 2-3 wracając z wyjazdu z niczym.

W następnej rundzie spotkań Unici pojadą szukać punktów do Branic. Jesienią przed własną publicznością Krapkowiczanie wygrali 3-2.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

17.KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE - CHEMIK K-KOŹLE 4:2

RASZOWA - MKS GOGOLIN 3:6

POLONIA GŁUBCZYCE - VICTORIA ŻYROWA 1:1

GKS GŁUCHOŁAZY - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 2:2

GOŚWINOWICE - VICTORIA 1900 ŁANY 1:0

CZARNI OTMUCHÓW - STAROWICE II DOLNE 2:2

UNION UJAZD - ORZEŁ BRANICE 2:0

TWARDAWA - POGOŃ PRUDNIK *przełożony na 20 maja b.r.*

TABELA

1.MKS GOGOLIN	**17**	**42**	**50:16**
2. STAROWICE II DOLNE	17	36	46:26
3. UNION UJAZD	17	31	32:19
4. ORZEŁ BRANICE	17	29	38:25
5. VICTORIA ŻYROWA	**17**	**29**	**29:20**
6. GOŚWINOWICE	17	29	41:39
7. POLONIA GŁUBCZYCE	17	26	40:27
8. CHEMIK K-KOŹLE	17	26	31:34
9. GKS GŁUCHOŁAZY	17	25	31:35
10. CZARNI OTMUCHÓW	17	20	34:45
11. RASZOWA	17	19	25:41
12. TWARDAWA	16	18	22:28
13. UNIA KRAPKOWICE	**17**	**17**	**28:40**
14. POGOŃ PRUDNIK	16	16	23:30
15. POLONIA PRÓSZKÓW	17	13	23:39
16. VICTORIA 1900 ŁANY	17	8	20:49

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - Chemik Kędzierzyn-Koźle 4-2 (4-0)

1-0 Martyniuk-2., 2-0 Martyniuk-23., 3-0 Martyniuk-31., 4-0 Martyniuk-45+1., 4-1 K.Rakowski-53., 4-2 Machi-71.

Unia Krapkowice: Bil – Moskal (46.N.Przybyła, 64.Hulin)), Kiedrowski, A.Lisicki (73.Gaik), Nowak, Guzowski (68.Dragun), Wójcik, Breno (57. Zych), Kowol, Damrat, Martyniuk (77.Bełziuk). **Trener:** Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Bil, Hulin.

Czerwona kartka: Ściański – 52.min. (druga żółta).

eprasa.pl 1daa7968e7

Piłka nożna – Terytorialny Puchar Polski, edycja 2027/2028

Awansowali faworyci



Półfinałowe spotkania Pucharu Polski na szczeblu terytorialnym ziemi krapkowickiej nie przyniosły sensacji. Straduni najmniejszych szans nie dały Racławiczki, z kolei Kórnica Nowy Dwór nie miała atutów w starciu z rezerwami waleckiego LZS-u z Kromołowa.

W obydwu meczach przegrani nie zdołali ani razu skierować futbolówki do bramki rywali. Rywale natomiast byli bezlitośni jeśli chodzi o zdobywanie goli, bo tych Racławiczki zdobyły aż siedem, a Kromołowianie o dwa mniej. W Straduni z Racławiczkami kwestię awansu do powiatowego finału ci ostatni rozstrzygnęli po 13 minutach gry trafiając w tym czasie trzykrotnie między słupki bramki przeciwnika. Jako pierwszy uczynił to Tomasz Żurek, a w odstępie dwóch minut jego tropem poszli kolejni Michał Szulc i Tomasz Bednarz. W 24.minucie na 4-0 podwyższył Szulc i emocje w tym meczu praktycznie się skończyły. Po przerwie na listę strzelców w ekipie trenera Tomasza Matyska wpisali się jeszcze Jakub Malik, Patrick Janocha oraz Alexander Poremba i pojedynek zakończył się efektownym 7-0 na korzyść drużyny spod Strzeleczek.



W półfinale Marcin Ignacy i Tomasz Żurek zdobyli bramki dla swoich zespołów i w kwietniu zagrają w powiatowym finale terytorialnych rozgrywek pucharowych.

Problemów z wywalczeniem promocji nie mieli futboliści waleckiej „dwójki”, którzy załatwili sprawę w nieco ponad dwa kwadranse. Jako pierwszy w 15.minucie gospodarzy „napoczął” Sebastian Parchatka, a dziesięć minut później przykład z niego wziął Florian Świecznik. Przyjezdni poszli za ciosem szybko podwajając bramkowe zdobycze. Na 3-0 celnie przymierzył grający trener Kromołowa, Leszek Juszczak, a czwórkę po stronie Walec jeszcze przed przerwą „zapalił” Parchatka. Końcowy rezultat na pięć minut przed upływem regulaminowego czasu gry ustalił Marcin Ignacy i w powiatowym finale, zaplanowanym na 4 kwietnia b.r. Walce II zmierzą się z Racławiczkami.

(raul)

Protokoły:

LZS Kórnica Nowy Dwór - LZS Walce II Kromołów 0-5 (0-4)

0-1 Parchatka-15., 0-2 Świecznik-25., 0-3 Juszczak-28., 0-4 Parchatka-32., 0-5 Ignacy-85.

Kórnica Nowy Dwór: Kozak – K. Janik, S. Janik, D. Kalus, M. Kalus, Kępa, Kubas (50.Kunert), Ledwoch (68.Janocha), Sanetra, Winkler, Wolny. **Trener:** Kamil Janik.

LZS Walce II Kromołów: Wyciślok – Burczyk, Fujarczuk (63.Hulin), Kostka, Kopiec, Świecznik, Schindzielorz, Ignacy, Parchatka (68.Schwarzer), Juszczak, Siłakiewicz. **Trener:** Leszek Juszczak.

LZS Stradunia - LZS Racławiczki 0-7 (0-4)

0-1 Żurek-8., 0-2 Szulc-10., 0-3 Bednarz-13., 0-4 Szulc-24., 0-5 Malik-65., 0-6 Janocha-72., 0-7 Poremba-75.

Stradunia: Skiba (77.Karwath) – Biskup, Faszynka, Jasik (62.Bustrycki), Maicher (68.Kalisz), Nowak, Nieświec (46.Osiewacz), Pawlik, Plosczyca, Sędzicki, Szczepanek. **Trener:** Kamil Wojtaczka.

Racławiczki: Janicki – Wilk, Bednarz (60.Fluder), Drobnik (46.Janocha), Kampka, Malik, Matysek (60.Poremba), Niestrój, Wierzbicki, Szulc (60.Kurpiela), Żurek. **Trener:** Tomasz Matysek.

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Trzecioligowiec przełamał się przy Rozwadzkiej

W ćwierćfinale Wojewódzkiego Pucharu Polski „Zdzichy” podejmowały trzecioligowy MKS Kluczbork. Dla gości była to szczególna wizyta, bowiem zespół z Kluczborka nigdy nie wygrał na obiekcie przy Rozwadzkiej w meczu o stawkę.



Na początku meczu zawodnicy obu ekip ruszyli z pomocą zamroczonemu uderzeniem piłką w głowę arbitrowi.

– Naprawdę nie pamiętam, czy kiedykolwiek wygraliśmy w Zdzieszowicach. „Zdzichy” zawsze potrafiły nam się postawić – mówił tuż przed pierwszym gwizdkiem arbitra, obecny na trybunach wiceprezes MKS-u, Wojciech Smolnik. W przeszłości, na dwie próby ekipie gości za każdym razem udało się sięgnąć po remis przy Rozwadzkiej. W obu przypadkach miało to miejsce na szczeblu centralnym w rozgrywkach II ligi. Za pierwszym razem, w sezonie 2012/2013 padł wynik 1-1, a w wyjściowych jedenastkach pojawili się wówczas m.in. Dawid Kiliński i Rafał Niziołek, którzy w środę znowu wyszli przeciwko sobie po ponad 13 latach. Po raz drugi Kluczborczanie ugrali punkt w Zdzieszowicach rok później remisując 2-2. W barwach Ruchu grał wtedy obecny jego szkoleniowiec, Adrian Pajączkowski a po drugiej stronie „barykady” wystąpili: Łukasz Ganowicz (dzisiejszy trener MKS-u) i wspomniany wyżej „Nizioł”.

W środowej, pucharowej „ćwiartce” powodzenie przyjezdnym przyniosła już pierwsza akcja, którą celnym trafieniem wykończył brazylijski pomocnik, Neison Antunes Pereira. Przez pierwsze pół godziny MKS dzielił i rządził na murawie, a gospodarze mieli spore problemy, by wyprowadzić piłkę z własnej połowy. W 19.minucie za faul na Patryku Tuszyńskim sędzia podyktował rzut karny, a Bartosz Chód z jedenastu metrów podwyższył na 2-0 dla Kluczborczan. Po dwóch kwadransach gry w końcu zaczęło się coś dziać także pod bramką gości. Najpierw uderzeniem głową golkipera przyjezdnych starał się postraszyć James Kosia Fomba, a tuż przed przerwą idealnej okazji nie wykorzystał Piotr Strzelecki, który w sytuacji sam na sam z Kacprem Jureczko przeniósł futbolówkę nad poprzeczkę.

Końcówka premierowej odsłony zwiastowała lepsze widowisko po przerwie i tak też było. W 67.minucie żółtą kartkę zobaczył Patryk Tuszyński, a że było to już drugie napomnienie byłego gracza tureckiej i polskiej ekstraklasy w tym meczu, sędzia sięgnął po kartkę koloru czerwonego i wyrzucił napastnika MKS-u z boiska. Od tego momentu podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego zdominowali wydarzenia na boisku i raz za razem niepokoili defensywę rywala. Niestety, skuteczność – podobnie jak w meczach sparingowych – wołała o pomstę do nieba. Z lewej strony płaskie uderzenie z kilku metrów oddał Cyprian Szulczewski, a chwilę później jego wyczyn na prawej stronie skopiował Dariusz Zapotoczny. W obu przypadkach górą był jednak bramkarz gości. Za głowę łapali się Kosia Fomba, Maksymilian Nowak i Patryk Kowalczyk, których wygrane pojedynki w powietrzu nie przyniosły rezultatu w postaci kontaktowego trafienia. Najbliżej był Patryk Kowalczyk, który wydawało się, że zrobił wszystko jak należy tyle tylko, że Jureczkę w tym przypadku wyręczył słupek i goście po raz kolejny mogli odetchnąć z ulgą. Ławka rezerwowych gospodarzy dwukrotnie eksplodowała domagając się rzutu karnego. Sędzia nie dopatrzył się jednak przekroczenia przepisów i ostudził emocje wyrzucając na trybuny asystenta trenera „Zdzichów”. Przedstawiciele obu ekip mieli po spotkaniu sporo pretensji do rozjemców o sposób prowadzenia przez nich meczu. Ich zdaniem wpływ na to mogło mieć zdarzenie z początku spotkania, w którym arbiter główny otrzymał nokautujące uderzenie piłką w głowę. Kilkuminutowa przerwa i pomoc mocno zamroczonemu arbitrowi przez graczy obydwu zespołów i fizjoterapeutkę Kluczborka pozwoliły na jego powrót do boiskowych obowiązków.

„Zdzichy” pożegnały się z rozgrywkami Pucharu Tysiąca Drużyn, z kolei MKS Kluczbork w półfinale tych zmagań zagra z rezerwami Odry Opole.

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - MKS Kluczbork 0-2 (0-2)

0-1 Neison-2., 0-2 Chłód-19 (karny).

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Sotor, Kosia Fomba, P.Kowalczyk, Nowak (80.Prus), B.Kowalczyk (69. Tramsz), Kiliński (57.Grek), Dachnowski (80.Giera), Zapotoczny, Glinka (46.Szulczewski), Strzelecki. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

MKS Kluczbork: Jureczko – Napora, Chłód, Maj, Rusiak, Kulig (90+1.Trojanowski), Niziołek (82.Zawada), Neison (90. Radomski), Lewandowski, Janicki (64.Biskup), Tuszyński. **Trener:** Łukasz GANOWICZ.

Żółte kartki: Kiliński, P.Kowalczyk, Sotor, Strzelecki, Zapotoczny – Napora, Lewandowski, Maj, Tuszyński.

Czerwona kartka: Tuszyński – 67 min. (druga żółta).

eprasa.pl 1daa7968e7

Pałac w Żyrowej zatrudni
KUCHARKĘ
- KUCHARZA Z DOŚWIADCZENIEM
Kontakt telefoniczny w godzinach 8:00 - 16:00
Kontakt: 797-010-015
oraz mail: palac@palaczyrowa.com.pl

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443











eprasa.pl 1daa7968e7